



WYWIAD

Premier Kaczyński: Nielegalnych migrantów trzeba odsyłać

Nasz sprzeciw zablokował przymusową relokację przy pierwszej fali migrantów osiem lat temu, ale gdyby zmienił się rząd w Polsce, będą chcieli do tego wrócić. Dziś ta sprawa się decyduje, dlatego potrzebujemy silnego mandatu wyborczego i poparcia sprzeciwu wobec relokacji w referendum – mówi prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”.

s.3

codziennie


Gazeta Polska

Poniedziałek 18/09/2023 CENA 4,00 zł (w tym 8% VAT) #180 (3519) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

 albicia.com/GPCodziennie

 twitter.com/GPCodziennie

 facebook.com/GPCodziennie

 GPCodziennie.pl

ORĘDZIE GRODZKIEGO O ŁAPÓWKACH

GRUPA PRZESTĘPCZA POD PRZYKRYWKĄ FUNDACJI. HIPOKRYZJA NA ŻYWO

Pan marszałek Grodzki brał łapówki, ordynarnie brał łapówki i wymuszał je, jak wynika z ustaleń procesowych prokuratury, od biednych chorych pacjentów – powiedział po orędziu trzeciej osoby w państwie minister Zbigniew Ziobro. To najkrótsze podsumowanie śledztwa ws. korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo kierowanym przez Tomasza Grodzkiego. Śledczy ustalili, że nie tylko marszałek Grodzki przyjmował korzyści majątkowe. Jego podwładni, których nie chroni immunitet, usłyszeli już najcięższe zarzuty: korupcji, prania brudnych pieniędzy i działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, która działała pod przykrywką fundacji, a jej fundatorem był Tomasz Grodzki.

Poniedziałek

s.4

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PUBLICYSTYKA

Stracénca misja, czyli co po Santosie

Od ubiegłego tygodnia trwają gorączkowe narady w PZPN, kto ma objąć polską kadrę. Cezary Kulesza ma swojego faworyta i jest pewny swego. Tyle że czy będzie to Marek Papszun, Michał Probiez, czy ktoś inny, nie zmienia to faktu, że nasza reprezentacja cofnęła się poziomem do głębokich lat 90. XX w., a liderzy z nazwiskami gasną na boisku. **s.15**

POLSKA

Handel wizami kwitł za czasów rządu PO-PSL

Politycy opozycji totalnej próbują przekonać społeczeństwo, że polski resort spraw zagranicznych mógł pośredniczyć w sprowadzeniu do Europy tysięcy migrantów z Azji i Afryki, ale jak się okazuje, to właśnie za czasów rządów PO-PSL dochodziło do gigantycznych nieprawidłowości przy wydawaniu wiz. O sprawie już w 2012 r. pisała „GP”. **s.5**

ŚWIAT

Sytuacja na południu Włoch wciąż dramatyczna

Jesteśmy gotowi rzucić się pod ciężarówkę w celu zablokowania budowy miasteczka namiotowego – mówią zdesperowani mieszkańcy włoskiej wyspy Lampedusa, przestraszeni wizją rozbudowy ośrodka dla nielegalnych imigrantów. Włosi apelują do Rzymu i Brukseli o odciążenie wyspy, na którą codziennie przypląwa kilkadziesiąt przepełnionych łodzi. **s.7**



fol. Gino Fusco/Zuma Press/Forum



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
3 8>



Alfred Adler

(1870–1937) austriacki psychiatra,
psycholog i pedagog, twórca kierunku zw. psychologią indywidualną\\ Ludzie genialni są podziwiani, bogatym się zazdrości, potężni budzą strach, ale tylko lu-
dziom z charakterem można zaufać. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Klasa bez klasy

Politycy traktują wyborców jak dzieci,
w jednej sprawie potrafią być „za” oraz „przeciw”.
Ateista na co dzień, wierzący od święta!
Liczy, że elektorat tego nie spamięta!
Patriotyzm nie może zejść z ust tym lebiegom,
ale „obcych” chcą wpuszczać do nas na całego.
Liberalno-socjalni, lewicowo-prawi,
liczą, że ciotka Unia przed wszystkim ich zbawi.
Politykę miłości łączą z prawem pięści.
Politycy! Czy wszyscy? Jedyne ci „lepszy”!



POGODA

Poniedziałek 18.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:14 ZACHÓD słońca 18:46
Imieniny obchodzą: Arian, Baltazar, Dobrowit, Fereol, Irena, Irma, Irmina, Józef, Metody, Ryszard, Sołkierad, Stanisław, Stanisława, Stefania, Zachariasz, Zofia

Gdańsk	Lublin
26°C	27°C
18°C	19°C
Katowice	Kraków
27°C	27°C
19°C	17°C
Łódź	Poznań
28°C	28°C
21°C	17°C
Warszawa	Wrocław
28°C	28°C
18°C	17°C

Wtorek 19.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:15 ZACHÓD słońca 18:44
Imieniny obchodzą: January, Konstancja, Maria, Marta, Nila, Nilus, Paloma, Peleusz, Teodor, Trofim, Włodzisław, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
21°C	22°C
13°C	13°C
Katowice	Kraków
22°C	20°C
12°C	11°C
Łódź	Poznań
22°C	23°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
21°C	24°C
14°C	11°C

JACEK LIZINIEWICZ

Bochenkowy amator

W Polsce panuje przekonanie, że polityką zajmować się może każdy. Ludzie na co dzień plużą na swoich przedstawicieli i dziwią się, patrząc w ekran telewizorów, głupocie tego czy owego. Obserwują to jak skoki narciarskie, śmiejąc się z tego skoczka, który właśnie źle wyszedł z progu i wylądował w bliskiej odległości. Jednocześnie większość z nich nigdy nie odważyłaby się skoczyć. Raz na jakiś czas ktoś próbuje i czasem się kończy spektakularnym upadkiem. I tak było z Michałem Kołodziejczakiem. O, jaki on był mądry, gdy nic od niego nie zależało. Jaki przenikliwy i wszechwiedzący! No, ale raz go wysłali do Brukseli i wszystko popsuł. Przez warcholstwo i kłótnie na korytarzach okazało się, że Polsce wymknęło się coś, co już miała w garści. Bochenkowy show Kołodziejczaka nie zrobił na nikim wrażenia. Kto obserwuje tego amatora, ten wie, że niczego innego nie można było się spodziewać.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Wychowanie przez dogadzanie czy wymaganie

Niedawno rozpoczął się nowy rok szkolny. Powraca pytanie o mądre wychowywanie dzieci i młodzieży. Czasy, gdy jednym z pryncypiów takiego wychowywania było stawianie im dużych wymagań, zastępuje epoka dogadzania im. Przede wszystkim przez rodziców. Jest to jeden ze skutków nasilającej się hedonizacji życia, pogańskiego bożka, wielbionego coraz częściej również przez konserwatystów i katolików. Z kolei rodzice wywierają w tym względzie presję na nauczycieli. Zastępowanie wymagania przez dogadzanie znalazło ostatnio wyraz w jednym z postulatów (chwytów?) programowych Platformy Obywatelskiej. Warto w związku z tym przypomnieć słowa św. Jana Pawła II skierowane do młodzieży: „Wymagajcie od siebie, nawet jeśli od was nie będą wymagać inni”. A twórca tzw. logoterapii (leczenia poprzez odkrywanie sensu) Viktor E. Frankl pisał już kilkadziesiąt lat temu: „Dziś powinniśmy mniej obawiać się przeciążenia niż stawiania zbyt małych wymagań człowiekowi, i to szczególnie młodemu. (...) Istnieje nie tylko patologia stresu, lecz także patologia braku obowiązków”.

Krzysztof
WołodźkoPolacy i emerytury,
PiS kontra PO

Przy okazji emerytur stażowych zaproponowanych przez Prawo i Sprawiedliwość odżyła dyskusja na temat sytuacji polskich seniorów i seniorerek. Zaczę od uwagi ogólnej – społeczna gospodarka rynkowa jest systemem o niebo lepszym od nakazowo-rozdzielczej gospodarki planowanej, znanej nam jako PRL-owski socjalizm. Problem w tym, że po 1989 r. postkomunistyczno-liberalna oligarchia bez znieczulenia prowadziła jeden po drugim eksperymenty na żywym organizmie narodu. I to bez znieczulenia. Tzw. elitom się to opłacało. Znakomita większość Polek i Polaków była za to traktowana jako coraz tańsza siła robocza. Wiza pracy do śmierci zwykłych ludzi nie przerażała nowych-starych elit. Ich to nie dotyczyło. To PiS zachowało się jak przyzwoita demokratyczna partia w starym stylu. Partia, która słucha zwykłych ludzi i jest w stanie zrozumieć, że po przepracowanych ciężko dekadach chcą odpocząć, znaleźć czas dla siebie, dzieci, wnuków i prawnuków. Podreperować zdrowie, spokojnie i długo spać w nocy. Neoliberalowie różnych opcji nazywają to populizmem i roszczeniowością. Tyle że elektorat Konfederacji z wiekiem raczej zmądrzeje. Żelazny elektorat PO pozostanie głupi i okrutny wobec starszych, spracowanych ludzi.

Piotr
LisiewiczTusk weźmie się
za gejów

Kiedy Donald Tusk ogłosi, że to on tak naprawdę weźmie się za gejów, bo PiS to tylko szczyt na LGBT, a jednocześnie potajemnie gejów lansował? Odpowiedź jest znana wszystkim Czytelnikom od prawa do lewa: kiedy mu z sondaży wyjdzie, że to mu się opłaca. A fakty? Bez znaczenia, skoro Tusk uznał, że można wmawiać ludziom, iż do Polski – kraju, w którym nie było ani jednego zamachu terrorystycznego – PiS sprowadziło setki tysięcy nielegalnych imigrantów, to za chwilę może ogłosić wszystko. Bo zakłada, że ludzie pamiętają wydarzenia z ostatniego tygodnia, góra trzech miesięcy. Tusk ogłaszał już, że będzie walczył ze złodziejstwem, że zawsze przeciwstawiał się Rosjanom, a nawet stawiał się Niemcom. No więc bez oporu będzie całował chleb, który potem trafi na śmietnik. Ktoś zapyta, czy to oznacza, że w ogóle nie wiadomo, czego po Tusku się spodziewać? A nie, to akurat wiadomo świetnie, od czasów Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Władza Tuska to zawsze rządy niemiecko-rosyjskie w Polsce, poza tym powrót do wpływów biznesowych wytworów dawnej bezpieki i rabunek wszystkiego, co się da. W tych sprawach Tusk nigdy się nie zmienia, możemy zaufać mu jak żadnemu politykowi!



„GAZETA POLSKA” \ Stawka październikowego referendum jest ogromna

Premier Kaczyński: Nielegalnych migrantów trzeba odsyłać

Nasz sprzeciw zablokował przymusową relokację przy pierwszej fali migrantów osiem lat temu, ale gdyby zmienił się rząd w Polsce, będą chcieli do tego wrócić. Dziś ta sprawa się decyduje, dlatego potrzebujemy silnego mandatu wyborczego i poparcia sprzeciwu wobec relokacji w referendum – mówi prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”.

Adrian Siwek

Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” ocenił, że Unia Europejska popełniła wielkie błędy w polityce migracyjnej i znacząco pogorszyła w ten sposób jakość życia swoich obywateli. – Będzie próbowała uspokoić nastroje społeczne w krajach, w których kryzys migracyjny wymyka się spod kontroli. A to odbędzie się kosztem takich państw jak Polska – zauważył.

Przypomniat, że osiem lat temu rząd Prawa i Sprawiedliwości wyraził sprzeciw wobec mechanizmu przymusowej



Dopóki my rządymy, ludzie będą mogli bezpiecznie wychodzić z domów, nie obawiając się ataków ze strony osób z innego kręgu kulturowego – powiedział prezes PiS | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

relokacji migrantów i jeżeli władza w Polsce się zmieni, to europejskie elity będą chciały powrócić do tamtego rozwiązania. – Dziś ta sprawa się decyduje, dlatego potrzebujemy silnego mandatu wyborczego i poparcia sprzeciwu wobec relokacji w referendum, żeby w Brukseli wiedzieli, że

za naszym sprzeciwem stoi twarde weto Polaków. Zachęcam do jak najliczniejszego udziału w głosowaniach 15 października. Musimy obronić się przed tym, co szykują takim krajom jak Polska – zaznaczył.

Lider PiS odniósł się także do tego, co dzieje się obecnie

na Lampedusie, gdzie nielegalni migranci wyrwali się spod kontroli (więcej na s. 7). – Dopóki my rządymy, ludzie będą mogli bezpiecznie wychodzić z domów, nie obawiając się ataków ze strony osób z innego kręgu kulturowego – powiedział. – Jediną skuteczną na dłuższą metę

metodą jest zawracanie ich, i to bardzo konsekwentne. Bo wtedy cały ten biznes, bo przecież to jest też biznes, po prostu upadnie. Jak mówiłem w tym przemówieniu, które w 2015 r. wygłosiłem, po raz pierwszy tak mocno stawiając kontrę w tej sprawie w Sejmie, konieczny jest uczciwy program pomocy tym ludziom na miejscu, to trzeba rzeczywiście zrobić. Tylko że teraz to jest już trudniejsze, bo Afryka dzisiaj to około 1,5 mld ludzi. Nawet gdyby przeznaczyć na nich dziesiątki miliardów euro, to i tak będzie to pomoc tylko punktowa. Na pomoc generalną trzeba by przeznaczyć setki miliardów co roku. I zabezpieczyć, żeby ona była używana uczciwie, a nie do robienia patologicznych biznesów. Oczywiście, wtedy niektórzy powiedzą, że to neokolonializm. Stworzony tu został mechanizm niebezpieczny, groźny i w gruncie rzeczy idiotyczny. Ale te działania trzeba podjąć, bo alternatywą jest kres cywilizacji europejskiej. Nie wytrzymałaby ona napływu setek milionów ludzi – podkreślił.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad ukaże się już w najbliższą środę w nowym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Czas polskiej racji stanu

WYBORY \ Ci, którzy walczą z nami takimi ohydными metodami, muszą przegrać; oni kłamią, mówiąc, że cokolwiek zachowają z naszego systemu, bo oni ten system zniszczą – przestrzegat w sobotę prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński, który zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, jakie niosłby ze sobą powrót do władzy Platformy Obywatelskiej.

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński w ramach swojej trasy wyborczej w sobotę spotkał się z mieszkańcami Torunia oraz Poznania. Podczas wizyty w Toruniu zwracał uwagę na nagłą zmianę zdania w sprawie podejścia do nielegalnych migrantów przez lidera Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska. – Przedtem mówił, że Polska będzie musiała płacić za nieprzyjmowanie przymusowej relokacji, czyli przymusowych migrantów, kiedy indziej mówił, że za-

pora to – proszę wybaczyć te słowa, ale to cytata – „wał, przekręta, że nigdy tego nie będzie”, a kiedy już była – to że jest przeciwko biednym ludziom – zauważył. – Nagle jednak Tusk został obrońcą – dodał. – Co więcej, przypisuje nam w tej dziedzinie jakieś nadużycia – mówi o jakichś setkach tysięcy. Szanowni państwo, to jest kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo – powiedział, komentując narrację opozycji, wedle której PiS masowo sprowadza tysiące niele-

galnych migrantów do Polski. – Nasze służby jeszcze w zeszłym roku uchwyciły jakąś nitkę czegoś, co mogłoby wskazywać na przestępstwo, i doszły do kłębka. Już w tym roku nastąpiły pierwsze aresztowania, później kolejne... Krótko mówiąc, państwo działa tak, jak trzeba, a cały wymiar sprawy to jest sto kilkadziesiąt list (migrantów), a nie setki tysięcy – mówił.

Jarosław Kaczyński w swoim wystąpieniu nawiązał także do czterech py-

tań postawionych w zaplanowanym na 15 października referendum. – Trzeba iść na referendum, żeby pokazać klasie politycznej, że społeczeństwo chce polityki zabezpieczającej interesy narodu i polską rację stanu – podkreślił.

Podczas wizyty w Poznaniu lider PiS zapowiedział z kolei, że Prawo i Sprawiedliwość ma zamiar skończyć z bezkarnością wśród polityków i znieść immunitety. – Nasz program jest rozłożony na punkty, co najmniej 150, ale równie dobrze można i powiedzieć 300 różnego rodzaju punktów, ale jeden z nich jakby nie został dostrzeżony – to jest, proszę państwa, zniesienie immunitetów. Chcemy znieść immunitety – podkreślał. – Zobaczymy, jak w tej sprawie wypowiedzą się nasi obecni

przeciwnicy, bo przecież oni bardzo często się w tej sprawie wypowiadali właśnie „za” – dodał.

Jarosław Kaczyński przestrzegł także przed powrotem do władzy Platformy Obywatelskiej, która zaprzępaściłaby cały dorobek rządu Prawa i Sprawiedliwości. – Oni ten system zniszczą, wszystko zabiorą, bądźcie tego pewni. Zabiorą, bo chcą zabrać. Zabiorą, bo takie są ich interesy, takie mają powiązania. Zabiorą także dlatego, że nie są suwerenni. My jesteśmy partią, która ani Moskwy, ani Berlina, ani Brukseli nie musi słuchać – zaznaczył. – Musimy ich pokonać, a żeby ich pokonać, to trzeba ich demaskować, pokazywać, kim są – stwierdził.

.....
(as)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PLATFORMIANA WIZJA BEZPIECZEŃSTWA

OBRONNOŚĆ \ Wczoraj w mediach społecznościowych pojawił się nowy spot PiS, w którym szef MON Mariusz Błaszczak mówił, jak niebezpieczne dla Polski były plany obrony Polski na linii Wisły za czasów PO-PSL. – Rząd Tuska w razie wojny był gotowy oddać połowę Polski. Dokumenty dobitnie pokazują, że Lublin, Rzeszów i Łomża mogły być polską Buczą – zauważył.

ORĘDZIE GRODZKIEGO O ŁAPÓWKACH \ Grupa przestępcza pod przykrywką fundacji

Hipokryzja na żywo

Pan marszałek Grodzki brał łapówki, ordynarnie brał łapówki i wymuszał je, jak wynika z ustaleń procesowych prokuratury, od biednych chorych pacjentów – powiedział po orędziu trzeciej osoby w państwie minister Zbigniew Ziobro. To najkrótsze podsumowanie śledztwa ws. korupcji w szpitalu Szczecin-Zdunowo kierowanym przez Tomasza Grodzkiego. Śledczy ustalili, że nie tylko marszałek Grodzki przyjmował korzyści majątkowe. Jego podwładni, których nie chroni immunitet, usłyszeli już najcięższe zarzuty: korupcji, prania brudnych pieniędzy i działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, która działała pod przykrywką fundacji, a jej fundatorem był Tomasz Grodzki.

Tomasz Duklanowski

Orędzie Tomasza Grodzkiego, który postanowił zabrać głos w sprawie „największej afery XXI w.”, było jednak pewnym zaskoczeniem. Zaskoczeniem z powodu tego, że marszałek Grodzki zmarnował okazję, żeby siedzieć cicho w tej sprawie. „Trzeba było zapłacić łapówki odpowiednim osobom”, „korupcja na najwyższych szczeblach władzy” – mówił w orędziu poważnym tonem o rozdmuchanej przez media sprzyjające opozycji aferze wizowej. W świetle ustaleń śledczych dotyczących przeszłości Grodzkiego te słowa wybrzmiały wyjątkowo obłudnie i cynicznie.

Immunitet jak tarcza

Nic dziwnego, że na orędziu trzeciej osoby w państwie tak stanowczo i jednoznacznie zareagował minister Zbigniew Ziobro, który jako prokurator generalny ma wgląd w materiał dowodowy zabrany przez szczecińskich śledczych, badających sprawę korupcji Grodzkiego i jego współpracowników. – Pan marszałek Grodzki brał łapówki i ordynarnie



W świetle ustaleń śledczych dotyczących przeszłości Grodzkiego jego słowa z ostatniego orędzia do narodu wybrzmiały wyjątkowo obłudnie i cynicznie | fot. mat. pras./d

wymuszał łapówki, tak wynika z ustaleń procesowych prokuratury, od biednych chorych pacjentów – mówił dzień po orędziu Grodzkiego minister Zbigniew Ziobro w radiu RMF FM. – Prokuratura, którą kieruję, chce sformułować zarzuty, tylko pan Grodzki chowa się za immunitetem. Mamy kilka naście osób, z imienia i nazwiska, które mają odwagę cywilną pod odpowiedzialnością karną oskarżyć pana Grodzkiego, prawą rękę Donalda Tuska, o powszechne łapownictwo – stwierdził.

Koperta na fundację

Afera kopertowa ciągnie się od końca 2019 r., czyli od chwili wyboru Tomasza Grodzkiego na marszałka Senatu. Wtedy mieszkająca w Szczecinie profesor Agnieszka Popieła poinformowała w mediach społecznościowych o tym, że gdy jej mama miała operację w szpitalu Szczecin-Zdunowo, Tomasz Grodzki przyjął od niej 500 dol. i poinformował, że pieniądze te przeznaczy na swoją fundację.

Po tych doniesieniach Prokuratura Regionalna w Szczecinie wszczęła śledztwo w tej sprawie. Do Radia Szczecin, które wyemitowało rozmowę z prof. Agnieszką Popiełą, zaczęły dzwonić kolejne osoby, które poinformowały, że one także przekazywały koperty z pieniędzmi prof. Tomaszowi Grodzkiemu, kiedy ten pracował w szpitalu Szczecin-Zduno-

wo. Relacje byłych pacjentów i ich rodzin są wstrząsające. To jedna z pierwszych historii rodziny, która na początku 2000 r. składała się na operację ojca: – To była dosyć duża kwota: 3 tys. zł. Moje dwie siostry, mama i ja dałyśmy po 500 złotych, a mój brat – jako najbardziej zamożny – tysiąc złotych. Razem było to 3 tys. zł. Siostra z moim tatusem poszła jeszcze do prywatnego gabinetu pana doktora Grodzkiego – opowiadała na antenie Radia Szczecin pani Elżbieta. Jej brat dodał: „Prosililiśmy, by ratował teścia, bo życie jest jedno. Daliśmy mu w kopercie 3 tys. Przyjął, nie przeliczał. 9 marca (teść – przyp. red.) zmarł. Profesor Grodzki zadzwonił do szwagra i mówił, że »nie udało się uratować ojca, ponieważ trupa mi przywieźliście«. I pytał, czy tę kopertę może przekazać na jakąś fundację...”.

Inny ze świadków, mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego, który składał w tej sprawie zeznania w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, mówił: „To było moje pierwsze spotkanie z prof. Grodzkim. Wyciągnąłem 1500 zł, bez koperty. Profesor przyjął te pieniądze, nie przeliczał i włożył do szuflady w swoim biurku. Pieniądże przekazałem, bo chciałem, żeby dobrze się opiekowano tatą i żeby ta operacja została dobrze wykonana”.

Takich zdarzeń korupcyjnych Radio Szczecin i „Ga-

zeta Polska” ujawnili kilkanaście po przeprowadzeniu rozmów z kilkudziesięcioma świadkami. Zdecydowana większość z tych osób zdecydowała się na złożenie zeznań w CBA i Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie.

Zarzuty postawione i...

Na podstawie tych zeznań i innych materiałów dowodowych w marcu 2021 r. śledczy przygotowali zarzuty dla marszałka Grodzkiego i złożyli w Senacie wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Prokuratura zebrała 13 zdarzeń korupcyjnych z udziałem prof. Tomasza Grodzkiego, cztery z nich nie uległy przedawnieniu i były podstawą do sformułowania wobec marszałka Senatu zarzutów. Poinformowano wówczas: „Prokuratura zamierza postawić Tomaszowi Grodzkiemu cztery zarzuty przyjęcia korzyści majątkowych – w latach 2006, 2009 i 2012. Jak wynika z ustaleń śledztwa, korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w złotych i dolarach – w wysokości od 1500 do 7000 zł – lekarz przyjmował w kopertach. W zamian zobowiązywał się do osobistego przeprowadzenia operacji lub szybkiego jej wykonania, a także do zapewnienia dobrej opieki lekarskiej”.

Z powodu obstrukcji sprawa głosowania dotycząca immunitetu Grodzkiego została przeciągnięta do maja

2022 r. Gra na czas jest istotna dla trzeciej osoby w państwie, bo będzie powodować przedawnienie kolejnych zarzutów.

Przed samym głosowaniem, podczas senackiej Komisji Regulaminowej, która opiniowała wniosek śledczych, głos zabrał Artur Maludy, szef Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, który powiedział senatorom, że Grodzki „miał przyjąć kwotę nie mniejszą niż 24 tys. 150 zł w związku z leczeniem 13 pacjentów”. Potwierdzają to zeznania świadków, pouczonych o odpowiedzialności karnej, jaka grozi za składanie fałszywych zeznań.

Większość w Senacie, którą stanowi totalna opozycja, nie zgodziła się na to, żeby Grodzki stanął przed sądem i zmierzył z zarzutami śledczych. Materiał dowodowy zebrany przez prokuraturę jest zbyt mocny, z czego zdaje sobie sprawę Grodzki, aby mógł on sobie pozwolić na ryzyko konfrontacji z dowodami zebranymi w czasie śledztwa. Za uchYLENIEM Grodzkiemu immunitetu głosowało 47 senatorów, 52 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Fundacja to tylko przykrywa

Badając sprawę korupcji w szpitalu, którego dyrektorem był prof. Tomasz Grodzki, śledczy trafili na dziesiątki innych przestępstw popełnianych pod przykrywką Fundacji Pomocy Transplantologii, działającej przy szpitalu w Szczecinie-Zdunowie, której założycielem był m.in. Tomasz Grodzki. Ze śledztwa dotyczącego Grodzkiego prokuratura wyodrębniła nowy wątek i w połowie ubiegłego roku śledczy postawili zarzuty trójce lekarzy – byłym prezesom Fundacji Pomocy Transplantologii – a także znanemu szczecińskiemu chirurgowi Krzysztofowi K. Wszyscy byli wcześniej podwładnymi Grodzkiego w szpitalu Szczecin-Zdunowo.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty korupcji, oszustw, prania brudnych pieniędzy, a także działalności w zorganizowanej grupie przestępczej. Według prokuratury podejrzańcy warunkowali przyspieszenie operacji w szpitalu wpłatami na fundację w wysokości średnio po 10 tys. zł. W ten sposób wpłacone pieniądze od pacjentów trafiły na konto fundacji, a z niej na prywatne konto chirurga Krzysztofa K. Łącznie lekarz uzyskał w ten sposób prawie pół miliona złotych od ponad 160 pacjentów.



PRESJA CORAZ SILNIEJSZA

GRANICA \ Nielegalni migranci są coraz bardziej profesjonalnie wyposażeni. Mają nie tylko sprzęt do niszczenia metalowych elementów zapory, lecz także do robienia podkopów. Informacje te przekazał Stanisław Żaryn.

fot. Maciej Luczewski/Gazeta Polska



fot. gov.pl/d

POTRZEBA SOLIDARNOŚCI

WOLNOŚĆ \ „Potrzebujemy solidarności, która łączyła Polaków w latach 80.” – napisał prezydent Andrzej Duda do uczestników 41. Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę i podziękował im za pielęgnowanie tradycji ludzi, którym zawdzięczamy wolność.

SKANDAL \ Jak zamiatano pod dywan nieprawidłowości przy wydawaniu wiz w latach 2007–2015

Handel wizami kwitł za czasów rządu PO–PSL

Politycy opozycji totalnej próbują przekonać społeczeństwo, że polski resort spraw zagranicznych mógł pośredniczyć w sprowadzeniu do Europy tysięcy migrantów z Azji i Afryki, ale jak się okazuje, to właśnie za czasów rządów PO–PSL dochodziło do gigantycznych nieprawidłowości przy wydawaniu wiz. O sprawie już w 2012 r. pisała „Gazeta Polska”, nie było jednak wówczas zainteresowania ze strony wymiaru sprawiedliwości, aby na poważnie zająć się tematem. – Systemowe nieprawidłowości przy procesie wydawania wiz były za czasów rządów PO, tylko w przeciwieństwie do rządów Zjednoczonej Prawicy wtedy zamiatano je pod dywan – mówi „Codziennej” poseł Radosław Fogiel.

Jan Przemyski

W ubiegłym tygodniu Prokuratura Krajowa przekazała, że wraz z CBA prowadzi śledztwo dotyczące nieprawidłowości przy składaniu wniosków o wydanie 268 wiz w ciągu półtora roku. Jednocześnie podkreślono, że zatwierdzona została mniej niż połowa tych wniosków. Badane przez śledczych wątki dotyczą polskich placówek dyplomatycznych w Hongkongu, na Tajwanie, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Indiach, Arabii Saudyjskiej, Singapurze, na Filipinach i w Katarze. W sprawie tej siedem osób usłyszało już zarzuty, a wobec trzech z nich zastosowano areszt tymczasowy. Stanowisko w MSZ stracił też Piotr Wawrzyk, odpowiedzialny w resorcie za sprawy konsularne i wizowe. Ponadto szef MSZ Zbigniew Rau zdecydował o przeprowadzeniu kontroli i audytu w departamencie konsularnym MSZ i wszystkich placówkach konsularnych RP, a także o wypowiedzeniu umowy „wszystkim firmom outsourcingowym, którym od 2011 r. powierzone zostały zadania związane z przyjmowaniem wniosków wizowych w wyniku zamknięcia 31 placówek decyzją ówczesnego szefa resortu Radosława Sikorskiego”.

Rozkręcana histeria opozycji

Temat ten został natychmiast podchwyczony przez opozycję i media jej sprzyjające, które zaczęły rozpowszechniać informacje o tym, że polski resort spraw zagranicznych mógł pośredniczyć w sprowadzeniu przez Polskę do Europy tysięcy migrantów z Azji i Afryki, w tym z krajów islamskich.

Zdecydował się wykorzystać to marszałek Senatu Tomasz Grodzki, który w mediach społecznościowych wygłosił orędzie. – Polskie wizy, dokumenty uprawniające do wjazdu na teren naszego kraju, były sprzedawane na straganach w krajach Azji i Afryki. Dzięki temu setki tysięcy migrantów napłynęło do naszej ojczyzny – grzmiał marszałek Grodzki.

Mocna odpowiedź marszałek Witek

W sobotę, czyli dzień po show Tomasza Grodzkiego, odpowiedzi udzieliła mu marszałek Sejmu Elżbieta Witek, która także wystąpiła z orędziem. – Marszałek Senatu w bezprecedensowy sposób wykorzystał narzędzie orędzia państwowego do próby okłamania i wprowadzenia w błąd Polaków. Trwająca kampania wyborcza nie zwalnia polityków z odpowiedzialności, a przede wszystkim z przyzwoitości. Kłamstwa nie mogą pozostać bez odpowiedzi – mówiła marszałek Witek. – To polskie państwo i jego organy wykryły niebezpieczeństwo naruszenia procedur. Pomimo braku formalnych zarzutów wobec osób mogących brać w tym udział, natychmiast wyciągnięto twarde konsekwencje. Sprawa jest skrupulatnie wyjaśniana, państwo sprawnie zadziałało, by przeciwdomniemane nieprawidłowości – podkreśliła. – By odwrócić uwagę od realnego problemu, czyli inwazji nielegalnych imigrantów na Europę, opozycja i zaprzyjaźnione z nią ośrodki medialne rozpętują całą machinę kłamstwa i hejtu na rząd. Zawstydzające jest to, że publicznie głos w tej sprawie zabiera osoba, która sama ma poważne problemy z prawem – powiedziała Elżbieta Witek, a ostatnie zdanie



W sobotę marszałek Sejmu Elżbieta Witek odpowiedziała na piątkowe orędzie marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego i zdementowała jego słowa o aferze wizowej rządu Zjednoczonej Prawicy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

jest oczywiście przytykiem do chowania się Tomasza Grodzkiego za immunitetem przed zarzutami w związku z „aferą kopertową”.

Afera wizowa PO–PSL zamieciona pod dywan

Opozycja totalna bardzo chętnie wypowiada się na temat nieprawidłowości z wydawaniem wiz i posyła różne oskarżenia wobec polityków PiS. Warto jednak przypomnieć, jak do tej sprawy podchodziła, gdy to ona sprawowała w Polsce władzę. „Gazeta Polska” pisała o tym już w 2012 r. Chodzi o proceder wydawania wiz w konsulacie polskim w Łucku na Ukrainie za łapówki, który może dotyczyć tysięcy przypadków. Osoby uczciwie starające się o wizy były wówczas odsyłane do pośredników, którzy wmawiali im, że albo popełnili jakąś pomyłkę w wypełnianiu wniosku wizowego, albo ubezpieczenie jest niewłaściwe itp. Jednocześnie od razu starający się o wizę byli informowani, że za odpowiednią gratyfikację jest możliwe załatwienie wizy, i to w trybie ekspresowym. Wizy na podstawie lewych dokumentów załatwiano się po godzinach, ale tak, aby jeszcze przed kolejnym

dniem trafiły do odpowiednich okienek – wnioski wizowe wraz z dokumentacją nie mogły krążyć w konsulacie za długo, bo to zwiększało ryzyko, że trafią do jakiegoś uczciwego urzędnika.

Co ciekawe, pierwsze informacje o możliwych nieprawidłowościach przy wydawaniu wiz w konsulatach na Ukrainie ABW miała już w 2008 r. Na podstawie materiałów ABW 16 listopada 2009 r. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa. W toku podjętych czynności procesowych zgromadzono materiał wskazujący na możliwość popełnienia czynów przestępczych. 15 maja 2011 r. prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie umorzył jednak śledztwo.

Wtedy afery były zamiatane pod dywan, dziś służby działają

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy posła Radosława Fogla, przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. – To jest klasyczny przykład sytuacji, w której to ludzie mający najwięcej na sumieniu krzyczą „Łapać złodzieja”. Systemowe nieprawidłowości przy procesie wydawania wiz były za czasów rządów PO, tylko

w przeciwieństwie do rządów Zjednoczonej Prawicy wtedy zamiatano je pod dywan. Dziś mamy politykę zera tolerancji. Służby zadziałały i wykryły ten proceder, a opozycja próbuje z tego zrobić zarzut wobec rządzących. U nas nie ma żadnej doktryny Neumanna, każdy winny czynów nielegalnych będzie musiał za nie odpowiedzieć – powiedział. Naszego rozmówcę zapytaliśmy także o reakcję opozycji na ostatnie doniesienie o nieprawidłowościach przy wydawaniu wiz. – Mamy tu do czynienia ze stosowaniem socjotechnik i kłamstwa na masową skalę, ale to nie jest nic nowego w wykonaniu PO. Orędzie marszałka Grodzkiego było kulminacją tych działań. Człowiek, który sam ukrywa się za immunitetem przed sądem, oskarża innych o korupcję, wykorzystując do tego narzędzie orędzia. To kompletne kuriozum. Socjotechnika, której używa opozycja, polega na tym, że z niewielkiego incydentu, który jest skrupulatnie badany, robi się ogromną awanturę, wykorzystując do tego kłamstwa i manipulacje – ocenia Fogiel. Podkreślił też, że swoimi działaniami opozycja próbuje odwrócić uwagę od spraw ważnych.

Politycy PO poręczają za przestępców?

Z pewnością niekorzystne dla wizerunku opozycji będzie to, że zarzuty wobec obozu PiS są formułowane w momencie, gdy na jaw wyszedł fakt, że ludzie związani z politykami PO są oskarżani o udział w nielegalnym przemyśle ludzi.

Wiceminister MSWiA Maciej Wąsik poinformował w mediach społecznościowych, że dwóch posłów PO, Tomasz Olichwer i Tomasz Aniśko, poręczyło w sądzie za kobietę, która trudniła się przemytem nielegalnych migrantów z Białorusi do Europy. Kobieta kierowała grupą i żądała nawet 5 tys. euro za dostarczenie migranta do Niemiec. Ewę M. zatrzymali funkcjonariusze Straży Granicznej wspólnie z policjantami CBŚP.

– Mnie niepokoi, co działacze PO tam robili, dlatego poręczali za tych, którzy stoją za aferą wizową – ocenił w Chorzowie wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. – Wydaje się, że afery wizowa jest aferą Platformy Obywatelskiej – dodał.



WOJNA NA UKRAINIE PRĘDKO SIĘ NIE SKOŃCZY

NATO \ Szef Sojuszu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg ocenił, że nie należy się spodziewać szybkiego zakończenia wojny na Ukrainie. – Pokój nastąpi, gdy broń złoży Rosja. Jeśli poddadzą się Ukraińcy, to ich kraj przestanie istnieć – ostrzegł Stoltenberg w wywiadzie dla niemieckiej grupy medialnej Funke. Jak dodał, „prędzej czy później Ukraina będzie w NATO”.

DYPLOMACJA \ Wizyta prezydenta RP w USA

Bezpieczeństwo kluczową sprawą regionu

Rozpoczęła się wizyta pary prezydenckiej w USA. Jutro Andrzej Duda weźmie udział w debacie generalnej podczas 78. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. – Będę mówił tam o kwestiach, które dziś są dla nas i dla naszej części Europy najważniejsze: o kwestiach bezpieczeństwa, w jaki sposób je budować. Zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę i ewidentnie odradzającego się rosyjskiego imperializmu – zapowiedział prezydent.

Paweł Kryszczak

Wizyta rozpoczęła się wczoraj. Po południu czasu polskiego w planach pary prezydenckiej było m.in. złożenie wieńca przed pomnikiem katyńskim w Jersey City w związku z 84. rocznicą rosyjskiej napaści na Polskę w 1939 r., a także spotkanie z przedstawicielami amerykańskiej Polonii. Dziś prezydent weźmie udział w otwarciu szczytu dotyczącego celów zrównoważonego rozwoju – SDG Summit. Andrzej Duda będzie współprowadził jeden z pa-

neli, na którym omówione zostaną m.in. kwestie rozwoju Polski, transformacji energetycznej, cyfryzacji i nowoczesnego przemysłu. Na ten dzień zaplanowano również spotkania naszego prezydenta z sekretarzem generalnym ONZ Antóniem Guterresem oraz z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. Niewykluczone, że podczas wizyty w USA dojdzie też do krótkiego spotkania Andrzeja Dudy z prezydentem USA Joem Bidenem.

Jutro prezydent RP zabierze głos w debacie generalnej na 78. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. – W trakcie głównej części obrad po-



Bezpieczeństwo, wojna na Ukrainie oraz rosyjski neoimperializm znajdą się w przemówieniu prezydenta Dudy na forum ONZ | fot. Peter Foley/EPA/PAP

wiem o kwestiach najważniejszych dla nas i naszej części Europy, m.in. o budowaniu bezpieczeństwa

wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę, bezpieczeństwie energetycznym i militarnym oraz o planach działania na

najbliższe lata – zapowiedział prezydent Duda.

Pobyt w USA w ramach sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych to również okazja do odbycia wielu rozmów kulaarowych. Jutro planowany jest m.in. lunch roboczy polskiego prezydenta z przywódcami Litwy, Łotwy i Estonii – Gitanasem Nausėdą, Edgarsem Rinkėvičsem oraz Alarem Karisem. Z kolei w środę prezydent RP weźmie udział w debacie otwartej Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat sytuacji na Ukrainie. Na ten dzień przewidziano też m.in. spotkanie Andrzeja Dudy z premierem Wietnamu Phạm Minh Chinhem i premierem Księstwa Andory Xavierem Espotem Zamorą.

W czwartek, ostatni dzień wizyty w USA, Andrzej Duda weźmie udział w Global Africa Business Initiative Forum. Para prezydencka odwiedzi ponadto Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Dwa statki przyplłynęły na Ukrainę po zboże

KORYTARZ HUMANTARNY \ Do ukraińskiego portu w Czarnomorsku dotarły pierwsze masowce od czasu wygaśnięcia w lipcu tzw. umowy zbożowej. Przyplłynęły po zboże nową trasą.

Ukraina jest jednym z największych producentów rolnych na świecie. Kiedy została zaatakowana przez Rosję, pojawiło się ryzyko, że ograniczenie eksportu żywności, głównie zbóż, wywoła klęski głodu m.in. w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Rozwiązaniem tego problemu była tzw. umowa zbożowa, w której wynegocjowaniu pomogła Turcja. Rosjanie wycofali się z niej jednak w lipcu br., twierdząc, że „Zachód nie przestrzega zapisów dotyczących eksportu rosyjskiej żywności i nawozów”.

Władze portu w Czarnomorsku poinformowały, że w sobotę dotarły do niego dwa masowce, które ma-

ją przyjąć ukraińskie zboże. To pierwsze cywilne jednostki, które dotarły w tym celu do ukraińskiego portu po zerwaniu przez Rosję wspomnianej umowy. Wicepremier Ołeksandr Kubrakow powiedział mediom, że oba statki – Resilient Africa i Aroyat – płyną pod banderą Palau, a ich załogi składają się z obywateli Ukrainy, Turcji, Azerbejdżanu i Egiptu. Po załadunku pszenicy zabiorą ją do Egiptu i Izraela.

Statki są również pierwszymi jednostkami, które dotarły na Ukrainę nowym korytarzem morskim, przebiegającym w pobliżu zachodniego wybrzeża Morza Czarnego. Kijów otworzył go po wycofaniu się Rosji z umowy zbożowej, ale jak na razie korzystały z niego wyłącznie jednostki, które odpływały z Ukrainy. Celem jego powstania było umożliwienie powrotu do domu statkom, które utknęły na Ukrainie wskutek działań wojennych i rosyjskiej blokady morskiej.

Na razie nie jest pewne, czy Rosjanie będą próbowali zablokować ten korytarz. Od jakiegoś czasu ukraińskie siły zbrojne dokonują częstych ataków na rosyjską Flotę Czarnomorską za pomocą rakiet i dronów. Tylko w ubiegłym tygodniu uszkodzili okręt podwodny i jednostkę desantową, które były remontowane w jednej z krymskich stoczní. Może to sprawić, że Rosjanie będą bali się wypływać na pełne morze. – Będzie więcej dronów i ataków, a mniej rosyjskich okrętów – uważa minister transformacji cyfrowej Mychajło Fedorow.

Rosjanie jednak cały czas atakują ukraińskie porty. Od 9 do 16 września dokonali aż 11 ataków na infrastrukturę portową. Oficjalnie po to, by powstrzymać zaopatrzenie dla żołnierzy walczących w Doniecku i Zaporozżu, ale dla wszystkich jest jasne, że głównym celem jest powstrzymanie eksportu ukraińskiego zboża.

.....
Wiktor Młynarz

Łukaszenka zazdrosny o sojusz dyktatorów

SOCZI \ Alaksandr Łukaszenka, zachwalając współpracę zbrojeniową między Rosją a Koreą Północną, zadeklarował chęć dołączenia do paktu dyktatorów. Dzień po rozmowach Łukaszenki z Putinem odbyło się spotkanie Kim Dzong Una z rosyjskim ministrem obrony Siergiejem Szojgu.

Putin przyjął Łukaszenkę w piątek w rosyjskim kurorcie Soczi. Białoruski dyktator wyraził zainteresowanie przyłączeniem się do rosyjsko-północnokoreańskiego sojuszu wojskowego. – Myślę, że możemy zastanowić się nad trójstronną współpracą (...) Wiem, że Koreańczycy są bardzo zainteresowani współpracą z Rosją. Sądzę, że będzie też trochę pracy dla Białorusi – wskazał Łukaszenka.

Do spotkania Łukaszenki z Putinem doszło zaledwie kilka dni po rozmowach między rosyjskim zbrodniarzem wojennym a północnokoreańskim dyktatorem. Podczas pobytu w Rosji Kim Dzong Un odwiedził m.in. zakłady zbrojeniowe w Komsomolsku nad Amurem. Z kolei w sobotę Kim odbył rozmowę z ministrem obrony FR,

Siergiejem Szojgu. – Rozmówcy wymienili konstruktywne opinie i praktyczne zagadnienia dotyczące dalszego umocnienia koordynacji strategicznej i taktycznej oraz współpracy sił zbrojnych obu krajów – wskazała w technicznym komunikacie reżimowa agencja prasowa KCNA.

Zdaniem ekspertów Rosji prowadzącej agresję na Ukrainie zależy na dostawach amunicji artyleryjskiej z Korei Północnej, mimo że jest ona przestarzała. Z kolei reżim Kima stara się uzyskać od Rosji pomoc żywnościową oraz dostawy surowców energetycznych i technologii zbrojeniowych, związanych m.in. z międzykontynentalnymi pociskami balistycznymi oraz satelitami wojskowymi.

.....
(pk)



PUPIL PUTINA NIE ŻYJE?

CZECZENIA \ Zdaniem ukraińskiego wywiadu przywódca Czechenii Ramzan Kadyrow jest w ciężkim stanie i od kilku dni przebywa w szpitalu. Z kolei wczoraj część kanałów na Telegramie podała informację, że Kadyrow nie żyje.



WZIĘLI PRZYKŁAD

BRATYSŁAWA \ Słowacja poszła w ślady Polski i Węgier i przedłużyła zakaz importu ukraińskiego zboża. Władze tłumaczą, że muszą chronić swoich rolników przed zalewem tańszych produktów ze wschodu.

Jesteśmy gotowi rzucić się pod ciężarówkę w celu zablokowania budowy miasteczka namiotowego – mówią zdesperowani mieszkańcy włoskiej wyspy Lampedusa, przestraszeni wizją rozbudowy ośrodka dla nielegalnych imigrantów. Włosi apelują do Rzymu i Brukseli o odciążenie wyspy, na którą codziennie przypływa kilkadziesiąt przepełnionych łodzi. Podczas wczorajszej wizyty na pogrążonej w chaosie wyspie, szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała 10-punktowy plan wsparcia dla Italii.

Joanna Kowalkowska

Liczba przepełnionych łodzi dobijających do brzegów włoskiej wyspy Lampedusa nie maleje. Lokalne władze nie nadążają z transportem nielegalnych imigrantów do ośrodków w innych częściach kraju. Chaos i tłumy młodych imigrantów kompletnie sparaliżowały życie mieszkańców.

Wielokrotne przeciążenie

W sobotę na wyspie zaczynają łącznie 23 łodzie, na których pokładzie przypłynęło ponad tysiąc osób. Imigranci zostali przetransportowani do ośrodka rejestracyjnego w dzielnicy Imbriacola. W niedzielny poranek w ośrodku przebywało ok. 2 tys. obcokrajowców, przy czym placówka jest przystosowana do przyjęcia tylko ok. 400 osób. Spodziewając się kolejnych łodzi z imigrantami, wczoraj o godz. 7 rano prefektura regionu Agrigento przetransportowała 640 imigrantów do ośrodka w sycylijskiej Katanii.

W celu zmniejszenia presji migracyjnej na wyspę, włoskie władze zaangażowały okręty Marynarki Wojennej, które w piątek patrolowały wody Morza Śródziemnego i zabierały na pokład po 800–1000 imigrantów bezpośrednio z morza, po czym transportowały ich do Pozzallo, Mesyny albo Reggio Calabria. Mimo wysiłków liczba imigrantów nielegalnie przedostających się na teren UE nie maleje, a służby potwierdzają, że w ostatnich dniach na liczącą 6,5 tys. mieszkańców wyspę przybyło ponad 8,5 tys. osób. Pracownicy Czerwonego Krzyża informowali, że w piątek na Lampedusie znajdowało się

LAMPEDUSA \ Mieszkańcy wyspy protestują przeciw obozowi namiotowemu dla imigrantów

Sytuacja na południu Włoch wciąż dramatyczna



fot. Ciro Fusco/Zuma Press/Forum

3,8 tys. przybyszów, głównie młodych mężczyzn z Somalii, Egiptu i Wybrzeża Kości Słoniowej. Niektórzy wspominali, że przeprawa do UE kosztowała ich 4 tys. euro.

Unijni urzędnicy wciąż debatują

Wczoraj rano na pogrążonej w chaosie wyspę przyleciały premier Włoch Giorgia Meloni oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen w towarzystwie unijnej komisarz ds. wewnętrznych Ylvy Johansson oraz kilkudziesięciu zagranicznych dziennikarzy. Po krótkim przywitaniu prefekt regionu Agrigento Filippo Romano oraz gubernator Sycylii Renato Schifani zabrali gości do centrum rejestrującego setki przybyszów dziennie (hotspot). Następnie delegacji pokazano molo Favalaro, przy którym codziennie cumują dziesiątki łodzi z imigrantami.

Podczas wspólnej konferencji prasowej premier Meloni tłumaczyła, że kluczem do zażegnania kryzysu migracyjnego jest zablokowanie portów w Tunezji, tak aby członkowie gangów nie mogli organizować przemytu ludzi przez Morze Śródziemne. – Zamiast relokacji konieczne jest powstrzymanie przyjazdów – powiedziała premier, odnosząc się do fiaska umowy o partnerstwie strategicznym zawartej w lipcu br. między UE i Tunezją. – Nie wykluczam zaangażowania ONZ. Konieczna jest przynajmniej misja morska UE przeciw przemytnikom – dodała Meloni, ostrzegając, że jeśli Włochy nie dostaną wspar-

cia, to kryzys ogarnie całą Europę.

Z kolei szefowa KE zadeklarowała, że Bruksela wciąż opracowuje plan pomocowy dla Rzymu. – Musimy ustalić kryterium tego, kogo będziemy przyjmować. Wkrótce opracujemy 10-punktowy plan działania dotyczący wsparcia Włoch – powiedziała von der Leyen. – Liczba imigrantów wzrasta proporcjonalnie do wszelkiego rodzaju sytuacji kryzysowych, które charakteryzują obszar śródziemnomorski – dodała.

– Cieszę się z przyjazdu premier i przewodniczącej KE. W ten sposób mogą na własne oczy zobaczyć sytuację na Lampedusie i tysiące małych łodek stale pływających na morzu – skomentował na antenie radia RTL zastępca burmistrza Lampedusy Attilio Lucia przed konferencją prasową Meloni i von der Leyen. – Na wyspie żyjemy z rybołówstwa i rolnictwa. Wyspa się degraduje. Rybacy z trudem wychodzą na morze, a środowisko jest skażone tysiącami wraków. Zniszczyli nam molo portowe – opisywał Lucia.

Lokalni mieszkańcy protestują

Przyjazd delegacji z Brukseli poprzedziły protesty mieszkańców wyspy, którzy obawiają się o swoje bezpieczeństwo i mają dość chaosu. Po dotarciu na wyspę funkcjonariusze kierują imigrantów do tzw. hotspotu lub wysyłają ich do kolejki, gdzie obcokrajowcy mają oczekiwać na dalszy transport. Niestety, część mężczyzn znużonych czeka-

niem rzuca się do ucieczki, licząc na to, że szybciej uda im się zorganizować kolejny odcinek podróży na własną rękę. Tłumy młodych mężczyzn bez środków do życia i schronienia napędlają obawą lokalnych mieszkańców, którzy ograniczają przebywanie na zewnątrz do minimum. W związku z ucieczkami imigrantów wyjścia z ośrodka pilnują funkcjonariusze wyposażeni w tarcze, którymi zatrzymują mężczyzn w placówce.

Kiedy pojawiła się informacja o budowie miasteczka namiotowego w dawnej bazie wojskowej Loran, mieszkańcy natychmiast wyszli na ulicę i zablokowali drogę dojazdu do miejsca nowego obozu. – Ta blokada była pierwszym sygnałem, by dać do zrozumienia, że jesteśmy gotowi rzucić się pod ciężarówkę w celu zablokowania budowy. Nie boimy się premier Giorgii Meloni ani przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen. Niech przyjdą na plac, aby z nami porozmawiać – powiedział mediom przedstawiciel ruchu polityczno-kulturowego Pelagie Mediterranee (Śródziemnomorskie Wyspy Pelagijskie) Giacomo Sferlazzo, który razem z setką mieszkańców blokadował drogę na trasie ciężarówek wysłanych przez lokalny rząd.

Jezdnia została odblokowana po tym, jak władze wyjaśniły, że namioty nie będą przeznaczone dla imigrantów, ale dla funkcjonariuszy policji. Ze względu na niebezpieczeństwo związane

z masową imigracją Włosi zwiększyli liczbę funkcjonariuszy do tego stopnia, że na wyspie zabrakło możliwości zakwaterowania funkcjonariuszy.

Rzym osamotniony w walce z migracją

Wzmocniona presja migracyjna zmusiła włoski rząd do podjęcia nadzwyczajnych środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom i ochrony włoskich granic. Obecnie trwają rozmowy w celu wypracowania rozwiązania na szczeblu europejskim, a w międzyczasie Rzym próbuje doraźnie ulżyć mieszkańcom Lampedusy, relokując imigrantów na terenie Włoch. Sytuacji nie poprawia fakt, że Francja wprowadziła obostrzenia na francusko-włoskiej granicy, chcąc zabezpieczyć się przed masową falą migrantów, a Berlin zawiesił „mechanizm dobrowolnej solidarności”, znacznie redukując liczbę przyjmowanych imigrantów.

Szef włoskiego MSW informuje, że w razie braku wdrożenia mechanizmu solidarnościowego UE nielegalni imigranci będą deportowani do ojczyzny. – Nie opłaca się wam ufać przemytnikom, bo to kosztuje i jest niebezpieczne. A jeśli przybędziecie nielegalnie do Włoch, zostaniecie zatrzymani, a potem wydeleni – zwróciła się do obcokrajowców premier Meloni podczas wystąpienia telewizyjnego. Dziś włoski rząd odbędzie posiedzenie, podczas którego wyda specjalny dekret bezpieczeństwa.

Jednocześnie Rzym apeluje do europejskich partnerów o pomoc w walce z gangami przemytników ludzi i wsparcie w ograniczeniu łodzi wpływających z Afryki. Podczas sobotniej wideokonferencji szef włoskiego MSW Matteo Piantedosi przedstawił rozwiązanie ministrom spraw wewnętrznych Francji, Niemiec oraz Hiszpanii. Rozmówcy zgodzili się podjąć rozmowy w celu nawiązania współpracy w tym zakresie. Ostatnią nadzieją Rzymu pozostaje unijna misja morska, o której premier Meloni rozmawiała wczoraj z przewodniczącą KE.

PRENUMERATA

Trzy Tytuły Za **Trzy Złote** 3 zł



*pierwszy miesiąc za 3 pln, następnie 25 pln miesięcznie przy zamówieniu rocznej prenumeraty elektronicznej.

Rok prenumeraty to: **248** wydań Gazety Polskiej Codziennie, **52** wydania Gazety Polskiej oraz **10** wydań Nowego Państwa.

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Zamów na
prenumerata.swsmedia.pl





ORLEN TESTUJE PIERWSZĄ W POLSCE LOKOMOTYWĘ NA WODÓR

TRANSPORT \ Orlen rozpoczął testy zakupionej od spółki Pesa Bydgoszcz lokomotywy wodorowej – pierwszego tego typu pojazdu szynowego w Polsce. Lokomotywa docelowo będzie pracowała na boczniczy Zakładu Produkcyjnego w Płocku. Zgodnie ze strategią do 2030 r. Orlen ma przeznaczyć 7,4 mld zł na inwestycje w technologie wodorowe.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA 2023

9

MOTORYZACJA \ Kolejny problem słabnącej niemieckiej gospodarki

Chińskie elektryki podbijają Europę, Komisja chce je zatrzymać

Coraz więcej tanich chińskich samochodów elektrycznych jeździ po europejskich drogach. KE chce badać sprawę i ewentualnie nałożyć ponadstandardowe cła na pojazdy z Azji. Na takie rozwiązanie naciskają Niemcy. Europa ze swoją polityką klimatyczno-gospodarczą ma niewielkie szanse na konkurowanie z nisko kosztową produkcją w Państwie Środka.

Paweł Woźniak

Niemiecki minister gospodarki Robert Habeck z zadowoleniem przyjął wszczęte przez Unię Europejską dochodzenie przeciwko samochodom elektrycznym produkowanym w Chinach. Komisja Europejska wszczęła śledztwo w celu ochrony unijnych producentów przed importem tańszych chińskich pojazdów elektrycznych, które według niej korzystają z dotacji państwowych. – Chodzi o nieuczciwą konkurencję, a nie o to, by utrzymać wydajne, tanie samochody z dala od rynku europejskiego – zapewnił Habeck. Niemiecki przemysł moto-



Według KE to dotacje pomogły Chinom stać się największym na świecie producentem pojazdów elektrycznych | fot. mat. pras./d

ryzacyjny wciąż ma spory, bo 23-procentowy udział w europejskiej produkcji aut, ale produkcja przemysłowa u naszego zachodniego sąsiada od dłuższego czasu słabnie. 3,67 mln samochodów wytworzonych przez niemieckie koncerny w zeszłym roku to niewiele w porównaniu z tymi wyprodukowanymi w Chinach, które są w tej dziedzinie globalnym liderem (27 mln).

KE, której przewodnicząca Ursula von der Leyen jest Niemką, będzie miała nieco ponad rok na ocenę, czy nałożyć na samochody cła przekraczające standardową stawkę unijną wynoszącą

10 proc. – Światowe rynki są obecnie zalane tańszymi samochodami elektrycznymi. A ich cena jest sztucznie utrzymywana na niskim poziomie poprzez ogromne dotacje państwowe – powiedział szefowa KE. Dochodzenie UE ma analizować szeroki zakres możliwych nieuczciwych dotacji, od cen surowców i baterii, do preferencyjnych kredytów, a nawet taniego udostępniania gruntów.

Według firmy konsultingowej AlixPartners chińskie dotacje państwowe na pojazdy elektryczne i hybrydowe w latach 2016–2022 wyniosły 57 mld dol., co pomogło

Chinom stać się największym na świecie producentem pojazdów elektrycznych i wyprzedzić Japonię jako największego eksportera samochodów w pierwszym kwartale tego roku. Zaznaczyć jednak należy, że UE oraz jej kraje członkowskie przez lata również udzielały producentom samochodów wielu dotacji i zachęt do produkcji na swoim terenie.

W sierpniu br. eksport samochodów z Chin wzrósł o 31 proc. Udział Państwa Środka w sprzedaży pojazdów elektrycznych w Europie wzrósł do 8 proc. i, jak przewiduje KE, może osiągnąć 15 proc. w 2025 r. Ko-

misja podaje, że ceny takich aut są zazwyczaj o 20 proc. niższe od modeli produkowanych w UE.

Napływ tańszych chińskich pojazdów elektrycznych już skłonił niektórych europejskich producentów samochodów do podjęcia działań. W lipcu Renault ogłosiło, że zamierza obniżyć koszty produkcji swoich modeli elektrycznych o 40 proc. Tesla w tym roku kilkakrotnie obniżyła ceny, mimo że zmniejszyło to jej marżę.

Niemieckie stowarzyszenie samochodowe VDA ostrzegło jednak, że UE musi wziąć pod uwagę możliwą reakcję Chin i przede wszystkim skoncentrować się na zmianie swojej polityki i stworzeniu warunków umożliwiających europejskim graczom osiągnięcie sukcesu – od obniżenia cen energii elektrycznej do zmniejszenia przeszkód biurokratycznych.

Chińska Izba Handlowa przy UE wyraziła duże zaniepokojenie, sprzeciwiła się wszczęciu dochodzenia oraz przyznała, że przewaga konkurencyjna tamtejszego sektora nie wynika z dotacji. Chińscy producenci aut twierdzą, że mają 20-procentową przewagę kosztową nad rywalami dzięki kontroli Chin nad łańcuchem dostaw i surowcami.

Mniej zamówień z zagranicy

KONIUNKTURA \ Rośnie liczba polskich firm odnotowujących spadek zamówień zagranicznych. To efekt kurczącego się popytu na towary i usługi w Unii Europejskiej, a szczególnie pogorszenia koniunktury gospodarczej w Niemczech, u największego partnera handlowego Polski.

Jak wynika z badań prowadzonych przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), blisko 70 proc. polskich firm realizujących zamówienia zagraniczne nie odnotowało zmian w liczbie zamówień w porównaniu z 2022 r. Odsetek tych, które deklarują spadek rok do roku (22 proc. wskazań), jest jednak ponaddwukrotnie wyższy niż notujących wzrost (10 proc.).

Zmiany w zamówieniach zagranicznych to efekt kurczącego się popytu na towary i usługi w UE. Z da-

nych GUS dotyczących I poł. 2023 r. wynika, że w strukturze polskiego eksportu kraje rozwinięte mają 86,8 proc. udziału, w tym 75 proc. przypada na kraje UE (w analogicznym okresie w 2022 r. udział krajów UE wynosił 76,7 proc.). Największym partnerem handlowym Polski są Niemcy (z udziałem 28 proc.), na drugim miejscu są Czechy (6,3 proc.), a trzecią pozycję zajmuje Francja (6,2 proc.). „Gwałtowny spadek nowych zamówień w niemieckim przemyśle odnotowany w lipcu 2023 r.

odbija się nie tylko na zamówieniach w polskich firmach, ale wpływa na ogólne pogorszenie koniunktury w całej UE. Spada liczba zamówień na surowce, firmy narzekają na nadmiar zapasów w magazynach oraz u klientów” – czytamy w opracowaniu PIE.

Wśród badanych firm najwyższy udział przedsiębiorstw realizujących zamówienia zagraniczne dotyczył firm z branży transportowo-spedycyjno-logistycznej TSL (65 proc.), przedsiębiorstw handlowych (58 proc.) i pro-

dukcyjnych (55 proc.). Najnowsze badania pokazują wyraźną przewagę przedsiębiorstw, które w porównaniu z poprzednim rokiem odnotowały spadki liczby zamówień zagranicznych, nad tymi deklarującymi wzrost zamówień. W branży TSL na spadki wskazało aż 31 proc. firm, na wzrost tylko 8 proc. Branża ta bezpośrednio odczuwa zmiany w łańcuchach dostaw, zastaje w magazynach i spadek konsumpcji. W handlu spadki odnotowało 17 proc., wzrost – 7 proc. Z kolei w branży produkcyj-

nej spadki dotyczyły 26 proc. firm, wzrost – 16 proc. Na zmniejszenie liczby nowych zamówień z zagranicy w szczególności narzekają producenci mebli, a także przedsiębiorstwa produkujące artykuły spożywcze.

Mniejsza liczba zamówień z zagranicy nie powoduje jednak drastycznego pogorszenia sytuacji finansowej samych firm realizujących zamówienia zagraniczne. Wskazuje na to duży odsetek badanych firm (60 proc.), którym posiadane środki finansowe pozwolą na funkcjonowanie powyżej trzech miesięcy. Wśród przedsiębiorstw, które nie realizują zamówień zagranicznych, odnotowuje się nieco mniejszy udział (53 proc.) przedsiębiorstw z taką płynnością.

(ar)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

ZWIĄZKOWCY Z JSW ODWOŁALI DEMONSTRACJĘ, BĘDĄ MEDIACJE

SPÓR \ Związkowcy z Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW), domagający się wypłacenia załozdze ponad 300-milionowej nagrody pieniężnej, odwołali zaplanowaną na 29 września manifestację w Warszawie. Mediatorem w toczącym się w spółce sporze zbiorowym będzie wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoly.

PIENIĄDZE \ Zarobki znowu rosną szybciej niż inflacja

Przeciętne wynagrodzenie zanotowało rekordowy wzrost

Przeciętne wynagrodzenie w II kwartale br. wzrosło o 13,8 proc. rok do roku i wyniosło 7005,76 zł – podał Główny Urząd Statystyczny. W lipcu br. przeciętna płaca podskoczyła do 7485,12 zł, co oznacza wzrost o 10,4 proc. rok do roku i o 2 proc. w stosunku do czerwca br. Ekspert podkreśla, że zarobki rosną szybciej niż inflacja.

Mariusz Andrzej Urbanke

Podobnie jak w czerwcu najsilniej wzrosły wynagrodzenia w administrowaniu (13,5 proc. rok do roku) i gastronomii (14,4 proc.), w ścisłej czołówce nadal pozostaje transport zmagający się z niedoborem pracowników – komentuje najnowsze dane o płacach ekonomistka banku PKO BP Anna Wojtyniak. Ekspert przypomina, że dobra sytuacja na rynku pracy trwa od początku roku – już w I kwartale br. mieliśmy w gospodarce narodowej wzrost płac na poziomie 14,3 proc. Taki wynik oznacza pokonanie inflacji, która systematycznie spada – w sierpniu wyniosła 10,1 proc., a eksperci przewidują jej dalszą obniżkę do poziomu 8–9 proc. Zdaniem ekonomistki realne wynagrodzenia będą nadal rosły. – Wzrost realnych wynagrodzeń będzie kontynuowany i będzie stanowił podstawę ożywienia w konsumpcji, co z kolei będzie wspierać perspektywy zatrudnienia – prognozuje Wojtyniak.

Z szacunków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że w sierpniu br. stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 5 proc. – To tyle sa-



fot. AdobeStock/d

mo co przed miesiącem – podała szefowa resortu Marlena Małag. – W porównaniu ze stanem z końca sierpnia 2013 r. liczba bezrobotnych w rejestrach zmniejszyła się o 1,3 mln osób, czyli o ponad 62 proc. – podkreśliła. Pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 92,8 tys. wakatów i miejsc aktywizacji zawodowej, tj. o 1,8 tys. (1,9 proc.) więcej niż miesiąc wcześniej. Jeszcze korzystniejsze są szacunki Eurostatu, według których bezrobocie w Polsce wynosi jedynie 2,8 proc. Tym samym jesteśmy w czołówce państw Unii Europejskiej

pod względem poziomu bezrobocia. Eurostat wyliczył tam średnią na 5,9 proc.

Przyszły rok na rynku pracy zapowiada się równie dobrze. – Rząd spełnia swoje obietnice i od lat konsekwentnie poprawia sytuację pracowników, którzy otrzymują najniższe wynagrodzenie za pracę – podkreśla premier Mateusz Morawiecki. Od 1 stycznia płaca minimalna wyniesie 4242 zł. Najniższe wynagrodzenie wzrośnie ponownie od 1 lipca – do 4300 zł. Podwyższenie płacy minimalnej od 1 lipca 2024 r. do 4300 zł będzie oznaczać

wzrost o 700 zł w stosunku do kwoty z 1 lipca 2023 r. (3600 zł), czyli o 19,4 proc. – Od 2015 r., kiedy rozpoczęliśmy rewolucję godnościową, płaca minimalna wzrosła ponaddwukrotnie, a przeciętne wynagrodzenie zwiększyło się o 90 proc. – zaznaczył Morawiecki. Przypomniał też, że po raz pierwszy w historii naszego kraju aktywnych zawodowo jest ponad 17 mln Polaków. – Ponad 3,5 mln z nich zarabia płacę minimalną, którą rząd od ośmiu lat sukcesywnie podwyższa. W porównaniu z 2015 r. od 1 lip-

ca 2024 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wzrośnie o 2550 zł, czyli aż o 146 proc. W 2015 r. startowaliśmy z poziomu 1750 zł brutto – wyliczył szef rządu. – Płaca netto – dzięki naszej gigantycznej obniżce podatków z 18 proc. do 12 proc. i kwocie wolnej do 30 tys. zł – będzie zasadniczo ponad dwa razy większa niż w czasach naszych poprzedników. To jest rewolucja solidarnościowa – podkreślił. W 2024 r. wzrośnie także minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych – od 1 stycznia będzie wynosić 27,70 zł, a od 1 lipca – 28,10 zł.

Planowane są też kolejne podwyżki dla emerytów i rencistów. Projekt budżetu na 2024 r. zakłada podwyżki emerytur o 12,3 proc. To nieco niższy wzrost niż poprzednio, ale nadal wysoki. W bieżącym roku 13. i 14. emerytury zostały na stałe wpisane do systemu świadczeń społecznych. Oznacza to, że w 2024 r. emerytury i renty wzrosną nie jeden raz, ale aż trzy razy. Pierwsza podwyżka nastąpi – zgodnie z terminem corocznej waloryzacji – 1 marca, a już w kwietniu 2024 r. na konta seniorów trafią przelewy 13. emerytur. Łączny koszt waloryzacji w 2024 r. wyniesie ponad 43 mld zł. Wpłaty 14. emerytury będą, podobnie jak w tym roku, w okolicach września.

Żywność będzie tanieć

INFLACJA \ W sierpniu spadły ceny większości towarów spożywczych i nie jest to zasługa sezonowych obniżek cen owoców lub warzyw. Analityków martwi jednak powolny spadek cen usług, co jest spowodowane wyższymi kosztami pracy.

Trzeci miesiąc z rzędu spadały ceny żywności. W sierpniu obniżyły się o 1 proc. w stosunku do lipca. Nie jest to zasługa sezonowych spadków cen owoców (taniej o 1 proc.) czy warzyw (taniej o 6 proc.), bo w sierpniu spadły ceny większości towarów spożywczych, m.in. jaj (taniej o 2 proc.),

masła (o 1,6 proc.), mleka (0,6 proc.), mięsa wieprzowego (o 0,5 proc.), pieczywa (0,5 proc.) i cukru (o 0,2 proc.) – skomentowali dane podane przez Główny Urząd Statystyczny analitycy Pekao SA. To dopiero początek obniżek cen, bo – jak oceniają ekonomiści – inflacja żywnościowa będzie w kolejnych miesiącach

niższa i już w październiku osiągnie poziom jednocyfrowy. Ceny żywności, porównując je z sierpniem ubiegłego roku, były wyższe o 12,5 proc. Analitycy przypominają, że przed nami jeszcze powrót do wyższych stawek VAT na żywność – do 5 proc. z obecnych 0 proc. – w ramach wygaszania wprowadzo-

nej przez rząd na początku 2022 r. tarczy antyinflacyjnej. Przełożyłoby się to na wzrost cen żywności i inflację CPI o ok. 0,8 pkt proc.

Ceny nośników energii pozostają względnie stabilne drugi miesiąc z rzędu. Inflacja bazowa z wyłączeniem cen żywności i energii w sierpniu kontynuowała swój trend spadkowy, ob-

niżając się do ok. 10 proc. W porównaniu z lipcem ceny w kategoriach bazowych wzrosły o ok. 0,3 proc. Analitycy zakładali trochę głębszy spadek, ale wysokie podwyżki cen usług transportowych (10,8 proc. miesiąc do miesiąca) i ubezpieczeń (2,3 proc.) podniosły ogólny poziom cen.

Analityków martwi powolny spadek inflacji usług, która – jak określili – wykazuje się dużą „uporczywością”, na co wpływają w tych branżach wyższy udział kosztów pracy i wysoki wzrost płac, wynikający z dobrej sytuacji na rynku pracy.

.....
Lucyna Piwowska

MODERNIZACJA I INWESTYCJE POCZTY POLSKIEJ

RYNEK PRZESYŁEK \ Inwestycje w unowocześnienie Poczty Polskiej to 1,2 mld zł. Firma w ostatnim czasie postawiła m.in. na rozwój sektora logistycznego. Tylko na umaszynowanie hal logistycznych w trzech sortowniach wydano 220 mln zł. Planowane jest otwarcie najnowocześniejszej i największej sortowni poczty w Ciemnem pod Radzyminem.

USŁUGI \ Bruksela wciąż wstrzymuje możliwość pokrywania z budżetu strat Poczty Polskiej

Poczta Polska dziś i jutro

Poczta Polska to emanacja państwa polskiego w gminach i małych ośrodkach wiejskich. W czasach niedawnego koronakryzysu i wojny Rosji z Ukrainą to pocztowcy nieśli pomoc humanitarną, konwojowali przesyłki z pieniędzmi, nie zaprzestali dystrybucji paczek i listów.

Na ostatnim briefingu kierownictwo Poczty Polskiej (PP), obchodząc jubileusz 465-lecia funkcjonowania na naszych ziemiach, przedstawiło jej aktualną sytuację i perspektywy rozwoju.

Bruksela wciąż nie zaakceptowała ustawy o przekazaniu 700 mln z budżetu dla PP w ramach rekompensaty za świadczenie obowiązkowych usług nierentowych.

O ile kondycja tej instytucji jest dobra, o tyle prawidłowemu dalszemu funkcjonowaniu może zagrozić brak notyfikacji przez Unię Europejską ustawy, w której rząd zaproponował ustawową rekompensatę z budżetu państwa dla Poczty z tytułu świadczenia tzw. usługi powszechnej. Taki mechanizm jest szeroko stosowany w innych krajach unijnych, jednak wymaga uprzedniej zgody ze strony Komisji Europejskiej. Od grudnia 2022 r. Bruksela nie wyraziła stanowiska w tej sprawie, a w grę wchodzi wysokie kwoty. Za obecny rok Poczta mogłaby otrzymać dodatkowe 700 mln zł w ramach rekompensaty za świadczenie obowiązkowych, ale nierentowych usług. Środki te rząd chce przeznaczyć na inwestycje oraz podwyżki dla ponad 60 tys. pracowników, którzy pracują w 7,6 tys. placówek rozszaniach po całym kraju. W 2024 r. miałyby to być kolejnych 600 mln zł.

Jak potwierdził występujący podczas briefingu Jan Kanthak, wiceminister aktywów państwowych, bezpośrednio nadzorujący PP, wymieniona kwota rekompensaty na obecny rok jest zabezpieczona w budżecie. – To zła wola ze strony Unii Europejskiej sprawia, że przyjęta przez nasz parlament ustawa przyznająca rekompensatę z budżetu państwa dla Poczty z tytułu świadczenia tzw. usługi powszechnej wciąż nie została notyfikowana. Wobec czego przyznane środki nie mogą być dotąd wypłacone. To próba wywierania nacisków na polskie władze w kontekście nadchodzących wyborów parlamentarnych – ocenił wiceminister.



Uruchomienie nowego sortera paczkowego w lubelskiej sortowni. To druga z trzech nowoczesnych maszyn do automatycznego sortowania przesyłek #KEP, które spółka oddaje do użytku w tym roku w swoich sortowniach | fot. Twitter.com/PocztaPolska

Rozwój infrastruktury logistycznej i parku maszynowego

Tymczasem dzięki inwestycjom liczącym w setkach milionów złotych, licznym różnorodnym działaniom uatrakcyjniamy ofertę oraz pogłębiając współpracę Poczty z partnerami zewnętrznymi, liczba paczek nadawanych za pośrednictwem PP wzrosła o blisko 20 proc. – porównując lipiec br. z lipcem ub.r. Wobec tego konieczny jest dalszy rozwój i modernizacja posiadanej przez PP infrastruktury logistycznej oraz parku maszynowego.

Tego typu działania inwestycyjne w trudnym otoczeniu konkurencyjnym, m.in. zakładające nowoczesne maszyny do sortowania przesyłek, modernizację oraz rozbudowę nowych hal, nie byłyby możliwe, gdyby nie wsparcie ze strony Ministerstwa Aktywów Państwowych, które w 2021 r. dokapitalizowało PP kwotą 190 mln zł. Pozwoliło to jej skutecznie współzawodniczyć w walce o status lidera na rynku usług paczkowych. Tym bardziej że, jak zaznaczył wiceminister Kanthak, sytuacja PP nie jest łatwa. – W okresie rządów przed 2015 r., tylko w 2013 r. zamknięto 575 jej placówek w całym kraju. Za obecnych rządów udało się otworzyć 270 placówek. Jest to istotne w kontekście jednego z pytań, na które społeczeństwo może się wypowiedzieć w trakcie referendum przy



okazji tegorocznych wyborów parlamentarnych: „Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?”.

Kanthak przypomniał, że w 2012 r., w okresie rządów PO-PSL, pojawiła się ustawa o komercjalizacji Poczty Polskiej. – A komercjalizacja to pierwszy etap do prywatyzacji – zaznaczył wiceminister. Zresztą ostatnio jeden z senatorów PO opowiedział się za takim działaniem – dodał wiceminister.

Odczuwamy wsparcie rządu

Prezes Poczty Polskiej, Krzysztof Falkowski, podkreślił w swoim wystąpieniu, że jego firma odczuwa wsparcie rządu, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach. – Pozwala to z optymizmem patrzeć na naszą przyszłość. Może rozwijać nasze usługi logistyczne. Czekamy na notyfikację ze strony Komisji Europejskiej ustawy, w której rząd zaproponował ustawową rekompensatę z budżetu państwa dla PP z ty-

tułu świadczenia usługi powszechnej. W tym roku mija 465 lat, od kiedy poczta działa na naszych ziemiach i dobrze służy Polakom. Posiadamy 7600 placówek w każdym powiecie i gminie. Zajmujemy się dostarczaniem listów i paczek, oferujemy klientom możliwość dokonywania w naszych placówkach opłat za faktury, dokonywania ubezpieczeń, zakładania kont i dokonywania przelewów za pośrednictwem Banku Pocztowego, w naszych placówkach klienci mogą kupować książki i prasę. Nasza firma jest stabilna, zatrudnia na umowy etatowe, odprawia swoim pracownikom składki emerytalne. Działają u nas 92 organizacje związkowe, jesteśmy otwarci na dialog z naszymi związkowcami. W ub.r. dokonaliśmy podwyżek pensji pracownikom PP o średnio 972 zł brutto w przeliczeniu na jeden etat – mówił prezes Falkowski. – To odróżnia nas od konkurencji – dodał.

Innowacyjne usługi

Według prezesa Falkowskiego przyszłość Poczty

Polskiej to elektroniczna rewolucja. – Jako Narodowy Operator Cyfrowy oferujemy takie usługi jak rejestrowane doręczenie elektroniczne, czyli e-doręczenie. W jej ramach od 10 grudnia startuje jej wersja komercyjna Q-doręczenie, z tej usługi mogą korzystać podmioty niepubliczne, czyli np. firmy, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, adwokaci oraz osoby fizyczne w komunikacji pomiędzy sobą. Ponadto stawiamy na rozwój segmentu logistycznego i paczkowego – dodał.

Usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego to tzw. usługi zaufania, które obowiązują restrykcyjne normy i przepisy europejskie. Są one wykorzystywane w innych krajach UE, np. w Danii, Estonii, Czechach, we Francji, Włoszech oraz w Hiszpanii.

– Te innowacyjne usługi umożliwiają łatwą, szybką, tanią i bezpieczną elektroniczną komunikację o charakterze i mocy listu poleconego – stwierdził Wojciech Krysztofik, wiceprezes Poczty Polskiej ds. infrastruktury.

Planowane inwestycje to koszt ok. 1,2 mld zł na unowocześnienie Poczty Polskiej. Firma w ostatnim czasie postawiła m.in. na rozwój sektora logistycznego. Tylko na umaszynowanie hal logistycznych w trzech sortowniach wydano 220 mln zł.

– Oprócz trzech sorterów, które oddaliśmy w ostatnim czasie, planujemy otworzyć najnowocześniejszą i największą sortownię poczty w Ciemnem pod Radzyminem – poinformował Andrzej Bodziony, wiceprezes Poczty Polskiej ds. logistyki.

W ostatnich miesiącach PP wdrożyła również nowoczesną usługę Pocztex Thermo Tracking, umożliwiającą transport wyrobów medycznych. Utrzymuje także 17 punktów odbioru przesyłek Pocztex z rynkowym terminem doręczenia następnego dnia po nadaniu we współpracy z sieciami handlowymi, m.in. z Żabką. Ponadto PP uruchomiła usługę Allegro Mini Przesyłka za 3,99 zł.

.....
Materiał powstał we współpracy z Poczta Polska S.A.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 SPORT/TV

20 SPORT



fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska

JUBILATKA \ Halina Frąckowiak urodziła się 10 kwietnia 1947 r. w Poznaniu. Zadebiutowała w 1963 r. na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie. Współpracowała z zespołami: Tony, Takty oraz Tarpany. Następnie zdobywała kolejne nagrody na festiwalach piosenki w Opolu i w Kołobrzegu. W 1972 r. rozpoczęła pracę jako solistka. Kilukrotnie wygrała plebiscyt na najpopularniejszą piosenkarkę. Nagrała ponad 20 albumów.



Laureaci nagród Wartości i Wrażliwości | fot. Anna Krajowska/Gazeta Polska (2)



Halina Frąckowiak świętuje 60-lecie pracy artystycznej

GALA TV REPUBLIKA \ Złoty Medal „Gloria Artis” dla Haliny Frąckowiak z okazji 60-lecia pracy artystycznej

Wrażliwi i wartościowi

Jest pani artystką kompletną: wyróżniającą się wokalistką popową i rockową, kompozytorką, autorką tekstów, ale przede wszystkim charyzmatyczną osobowością sceniczną, która stała się ikoną polskiej piosenki – powiedział minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński, odznaczając Halinę Frąckowiak Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Obchodząca w tym roku jubileusz 60-lecia pracy artystka została uhonorowana podczas Gali Nagród Wartości i Wrażliwości TV Republika.

Anna Krajowska

Już po raz drugi Telewizja Republika była organizatorem Gali Wartości i Wrażliwości. Jest to wyjątkowe wydarzenie, które ma na celu podkreślenie znaczenia fundamentalnych wartości, empatii oraz troski o otaczający nas świat. Gala pod patronatem „Gazety Polskiej Codziennie” odbyła się w czwartek w Teatrze Palladium w Warszawie i była transmitowana na żywo na antenie stacji.

Włącz prawdę

Tego wieczoru zaprezentowano także nowości w jesiennej ramówce Telewizji Republika. Wśród nich jest program „Referendum”, w którym Aleksander Wierzejski wraz z publicystami, ekspertami i politykami rozkładają na czynniki pierwsze pytania referendalne, omawiając najważniejsze dla Polaków kwestie. Program będzie emitowany od poniedziałku do czwartku o godz. 19.45, aż do 12 października. Najważniejszą zmianą w ramówce jest z kolei pora emisji serwisu informacyjnego. Można go obejrzeć pół godziny później niż dotychczas. – Dokonałem jednej bardzo radykalnej zmiany na własną

odpowiedzialność (...). Mieliśmy do tej pory nasz program informacyjny o godz. 18.30. Jak się kończył, to niektórzy widzowie o godz. 19 przełączali i byle co musieli oglądać. Zachęcam: zamiast zatruwać sobie głowę, o godz. 19 można obejrzeć solidny serwis informacyjny robiony przez młodych, ambitnych dziennikarzy. Odyskujemy tę porę dla Polski! – podkreślił prezes Telewizji Republika Tomasz Sakiewicz. Szef stacji nie krył radości, że wzrost oglądalności Republiki w ciągu dwóch lat to jest kilkaset procent, „szczególnie w tej nieszczęsnej grupie komercyjnej”. Zwrócił uwagę, że przybywa młodszych widzów. Zachęcił też do śledzenia mediów społecznościowych stacji, które w ostatnim czasie bardzo się rozwinęły.

Wyjątkowe nagrody

Redaktor Sakiewicz zwrócił uwagę, że rolą mediów jest łączenie ludzi. Nawiązał do przyznawanych przez TV Republika nagród. – W CV osób, które zgłaszają się do pracy w naszej stacji, często pojawia się informacja, że działają w jakichś fundacjach i pomagają innym. Mamy też program „Na pomoc” Ilony Januszewskiej. Ten program zbudował tę galę. Chcemy docenić tych, którzy potrafią pomagać. Bo to, że przez

telewizję można pomagać, to wiadomo. Ale można zrobić coś więcej: docenić tych, którzy tę pomoc organizują w sposób mądry, skuteczny, a przede wszystkim pokazują serce – wskazał. Inicjatywę nagród Wartości i Wrażliwości przyznawanych przez Telewizję Republika docenili w swych listach skierowanych do uczestników uroczystości premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi Robert Telus. Następnie ogłoszono laureatów.

W kategorii Wartości nagrodę odebrało Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej. To organizacja utworzona w 1995 r., choć jej korzenie sięgają 1987 r. Niesie ona pomoc osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom oraz dba o formację duchową. – Obecnie 500 osób niepełnosprawnych jest codziennie na zajęciach, w domach. To duża organizacja, w której człowiek jest najważniejszy. Dla nas katolicki etos to szacunek, rzetelność, otwartość – powiedział prezes organizacji Łukasz Owczarek podczas odbierania statuetki.

W kategorii Wrażliwości nagrodę otrzymała Funda-

cja Kapucyńska. Wydawać nie codziennych posiłków, warsztaty z kulturą czy pomoc psychologiczną – to tylko nieliczna część działalności tej organizacji, która dąży do zniesienia głodu, ubóstwa i bezdomności, ochrony życia i zdrowia oraz wyrównywania szans osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. – Chciałam podziękować naszym wolontariuszom, dzięki którym codziennie udaje nam się sprostać ciężkiej pracy, a także naszym darczyńcom, których jest mnóstwo i którzy są z nami od wielu lat – powiedziała prezes fundacji Katarzyna Tsiantos.

W kategorii Wartości i Wrażliwości nagrodę odebrał rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak. – Zwykle pojawia się tam, gdzie instytucje, wymiar sprawiedliwości czy my – dorośli, rodzice, którzy powinniśmy być autorytetami – zawodzimy. To jest codzienna służba moja i moich pracowników, by spojrzeć na te akta i pomóc – mówił Pawlak. – Moim marzeniem jest, byśmy wychowali dzieci na prawych ludzi, bo to będzie nasz największy kapitał na przyszłość – dodał.

Diwa polskiej estrady

Wyjątkowy wieczór tegoż wieczoru uświetniła swo-

im koncertem jedna z najpopularniejszych polskich artystek – Halina Frąckowiak. Zabrzmiały takie przeboje, jak: „Bądź gotowy dziś do drogi”, „Tin Pan Alley” („Pogoda dla bogaczy”), „Papierowy księżyc”, „Napisz proszę” oraz „Summertime” – wykonane z charyzmą i klasą. Z okazji 60-lecia pracy artystycznej Frąckowiak została odznaczona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Złotym Medalem „Gloria Artis”. W wygłoszonej laudacji minister Gliński podkreślił, że „wysoki kunszt artystyczny, staranny dobór wykonywanego repertuaru, styl i autentyczny sceniczny sprawiły, że publiczność darzy Halinę Frąckowiak uznaniem oraz sympatią”, a jej piosenki łączą pokolenia. Przypomniał, że artystka koncertowała nie tylko w Polsce, zaznaczając swoją obecność na największych krajowych festiwalach piosenki, lecz także zyskała uznanie międzynarodowej publiczności. – Przyjemnością dla polskiej publiczności jest możliwość obcowania z wyrafinowaną oraz pełną elegancji sztuką wokalną, którą gwarantuje Pani swoim wykonawstwem. Dziękując za imponujące dokonania na rzecz polskiej kultury, a także za wspaniałą oprawę artystyczną dzisiejszej gali, życzę nieustającej pasji oraz energii twórczej – powiedział minister Piotr Gliński. Laureatka przyjęła odznaczenie z ogromnym wzruszeniem. – Najpiękniejsze są te dary, o które nie prosimy, a one przychodzą. Dziękuję za to piękne wyróżnienie. Dziękuję tym, którzy ze mną te 60 lat kroczą muzyczną drogą – powiedziała Halina Frąckowiak. Wywiad z laureatką opublikujemy wkrótce na łamach „Codzienniej”.


**ALIOR
BANK**
BANK PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

**PRZENIEŚ DO NAS KREDYT FIRMOWY
I ZETNIJ JEGO KOSZTY**

MARŻA NAWET

-50%

- kredyt do **1 mln zł** dla mikrofirm
- bez prowizji za przyznanie kredytu

www.aliorbank.pl

Alior Bank uzależnia decyzję o przyznaniu finansowania od oceny wiarygodności i zdolności kredytowej firmy. Promocja „Koszty dzielimy na pół” trwa od 1.07.2023 r. do 31.12.2023 r. i dotyczy refinansowania kredytów firmowych zaciągniętych w bankach innych niż Alior Bank. Zasady promocji określa jej regulamin. Marża refinansowanego kredytu może zostać obniżona maksymalnie o 50%, ale nie więcej niż do poziomu 2,5% lub 3,5% w zależności od rodzaju i kwoty kredytu. Pełna informacja i regulamin promocji są dostępne w placówkach banku i na www.aliorbank.pl.

 **kademia
emokracji**

**Zostań
mężem zaufania**

Odwiedź

 www.akademia-demokracji.pl

 www.akademia-demokracji.pl

 infolinia: 222 57 20 50

Dofinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) polski polityk, twórca i prezes partii politycznych Porozumienie Centrum oraz Prawo i Sprawiedliwość, w latach 2006–2007 premier rządu

Europea dwóch prędkości to projekt skierowany przeciwko Unii Europejskiej. To także projekt skierowany przeciwko państwom naszego regionu. To jest w sumie inna nazwa końca Unii.

POLITYKA MIGRACYJNA \ Olbrzymia presja z zagranicy na kampanię wyborczą i wybory w Polsce. Brukseli i Donaldowi Tuskiowi chodzi o powrót tego, co było

Wiek emerytalny i tania siła robocza, czyli dlaczego UE chce zmiany władzy w Polsce

Nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi tęsknią do „utraconego raju”. Oto bowiem przez dwie i pół dekady – z krótkimi wyjątkami – po upadku komunizmu Polska była krajem dla nich wręcz idealnym. Nad Wisłą istniał duży jak na warunki europejskie 38-milionowy rynek zbytu. Z powodu wysokiego bezrobocia, trudnej sytuacji mieszkaniowej, materialnej oraz braku perspektyw miliony Polaków wyjeżdżały do pracy sezonowej, a często na stałe do państw Europy Zachodniej i stawały się wspaniałą – z punktu widzenia Niemiec i Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, krajów Beneluksu i Austrii – taną siłą roboczą.



Ryszard Czarnecki

Dla Zachodu to było eldorado. Polacy kupowali wszystko, nawet jeśli produkty tych samych koncernów żywnościowych były gorszej jakości, a często droższe od swoich odpowiedników – tych samych towarów, z tych samych firm na zachód od Odry.

Od klientelizmu do własnego zdania

Większość rządów III RP w polityce zagranicznej kierowała się starą polską zasadą: „Pokorne ciele dwie matki ssie” i najczęściej występowała z pozycji klienta, który na wszystkie propozycje Brukseli czy Berlina się zgadza. Politycy z Polski, którzy nie prowadzili samodzielnej polityki i nie walczyli o interes kraju, a inwestowali w dobre relacje z przywódcami Niemiec czy Francji, byli nagradzani odpowiednimi funkcjami czy tytułami doktorów honoris causa zachodnich uniwersytetów.

I tak Tadeusz Mazowiecki, gdy już nie był premierem, został specjalnym wysłannikiem ONZ w Bośni i Hercegowinie, Jerzy Buzek – szefem europarlamentu na dwa i pół roku, a Donald Tusk – szefem Rady Europejskiej na dwie kadencje, czyli pięć lat. Dla Polski, poza prestiżem i pewną promocją w Europie, pożytku z tych funkcji nie było żadnego. To nagradzanie poszczególnych polityków, którzy nie sprawiali trudności w negocjacjach, zachęcało też innych do podobnej, często wręcz lizusowskiej postawy. Tak przez lata bardzo skutecznie pracowano nad elitami nowej Polski.

W 2015 r. Jarosław Kaczyński i partia stworzona przez niego i jego śp. brata, prezydenta RP, profesora Lecha Kaczyńskiego – czyli Prawo



Polska pokazała, że można prowadzić niezależną i skuteczną politykę migracyjną, co wcale nie spowalnia tempa rozwoju gospodarczego danego państwa. A to był najgorszy z możliwych przekazów z punktu widzenia formacji rządzących w Europie Zachodniej, bo pokazywał społeczeństwom tych krajów, jak bardzo były one manipulowane przez rządzących | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

i Sprawiedliwość, wyrwali stolik. Przez długich osiem lat szeroko rozumiana Europa Zachodnia musiała żyć i współpracować z takim rządem, jaki wybrali Polacy. Liderzy UE i większości państw członkowskich UE-27 mogli z tego powodu zażądać dodatków z tytułu „pracy w warunkach szkoldliwych dla zdrowia”.

Egzekucje na niezależnych

Ten rząd, który został wybrany legalnie w demokratycznych wyborach, opozycja i sprzyjające jej media z uporem nazywają „rządem PiS”. Próbowano go obalić, wzorując się na podobnych działaniach UE i jej głównych aktorów, które przyczyniły się do wysadzenia w powietrze demokratycznie wybranych rządów w dwóch innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Chodzi o centroprawicowy rząd Silvia Berlusconi w Włoszech i lewicowy rząd Aleksisa Tsiprasa w Grecji.

Oba te przykłady pokazują, że tak naprawdę barwy polityczne nie są tu specjalnie istotne. Jest prawdą, że

unijny mainstream nie znosi prawicy, ale rządząca Hella-dą partia Syriza nie była żadną prawicą, tylko dość radykalną lewicą, sytuującą się na lewo od PASOK – greckiej partii socjalistycznej. Gabinetu Silvia Berlusconi z kolei nie uratował nawet fakt, że jego główna partia, Forza Italia, była członkiem Europejskiej Partii Ludowej i miała znaczącą liczbę europosłów w grupie politycznej EPP w europarlamencie. Tak naprawdę bowiem chodziło nie o polityczne barwy, lecz o to, że kiedyś Rzym i Ateny, a teraz Warszawa, prowadziły suwerenną politykę ekonomiczną – i to było nie do przyjęcia dla Brukseli.

Napisałem „dla Brukseli”, ale przecież, mówiąc precyzyjnie, to nie Komisja Europejska była tutaj głównym antagonistą tych trzech państw (Włochy, Grecja, Polska), tylko Niemcy i Francja. To z inicjatywy kanclerz Angeli Merkel i prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego doszło do „egzekucji” rządów Berlusconi i Tsiprasa, starających się prowadzić w miarę niezależną politykę ekonomiczną.

Unio, ucz się! Polska wskazuje drogę...

W przypadku Polski trzeba tu dodać jeszcze jeden „grzech ciężki”, czyli samodzielną politykę migracyjną, która była wyłomem w unijnej ścianie kłamstw i politycznej poprawności. Warszawa i Budapeszt pokazały, że można prowadzić niezależną i skuteczną politykę migracyjną, co wcale nie spowalnia tempa rozwoju gospodarczego danego państwa.

A to był najgorszy z możliwych przekazów z punktu widzenia formacji rządzących w Europie Zachodniej, bo pokazywał społeczeństwom tych krajów, jak bardzo były one manipulowane i traktowane instrumentalnie przez rządzących chadeków czy socjalistów. Nie dziwny się zatem nagonce medialnej, presji politycznej czy wręcz szantażowi finansowemu, jakim poddawana była i jest Polska, tylko dlatego że Bruksela czy inne główne państwa Unii chciały, „żeby było, jak było”.

Powrót Polski – jednego z pięciu największych

krajów członkowskich UE – do roli chłopca na posyłki, przedmiotu, a nie podmiotu, to jest właśnie marzenie dla Berlina zwłaszcza, ale też Brukseli.

Taka Unia nie ma sensu

Ostatnie wydarzenia pokazują, że UE nadal chce grać bardzo brutalnie wobec Polski. Tyle że chodzi nie tylko o Polskę, bo przecież w obszarze zakazu importu zboża z Ukrainy polityka ta dotyczy także czterech innych krajów naszego regionu: Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii (kraj ten w ostatniej chwili przed decyzją Brukseli zrezygnował z blokowania importu na szczeblu UE).

Charakterystyczne, że owa unijna decyzja z 15 września, otwierająca szlaban dla zboża ze Wschodu, stała w całkowitej sprzeczności z wieloletnią praktyką UE stawiania w sporze między krajami członkowskimi Unii a państwami trzecimi po stronie swojego członka, a nie obcego kraju. Dotychczas kraje członkowskie Unii miały pewność obrony swoich interesów na szczeblu organizacji, którą powoływały do życia lub też do niej wstępowały na przestrzeni lat. Po co komu teraz organizacja, która nie broni interesów swoich członków w starciu z innymi krajami spoza Wspólnoty? To spektakularny przykład braku solidarności europejskiej, i to w wykonaniu organów UE.

Z kolei postulat, do którego Angela Merkel przekonała Donalda Tuska, a więc podwyższenie wieku emerytalnego w Polsce, był korzystny dla gospodarek naszych bliższych i dalszych zachodnich sąsiadów. Mniejsze możliwości zatrudnienia i pracy dla młodych ludzi siłą rzeczy musiały powodować ich exodus do Europy Zachodniej.

A to w oczywisty sposób było korzystne dla tych państw UE, które czerpały korzyści z „polskiej taniej siły roboczej”. Stąd dziś tak olbrzymia presja z zagranicy na kampanię wyborczą i wybory w Rzeczypospolitej – im chodzi po prostu o powrót tego, co było.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 SPORT/TV

20 SPORT



Nick Hornby

(ur. 1957) angielski powieściopisarz i eseista, autor „Futbolowej gorączki” („Fever Pitch”)

Życie kibica to nie zastępcza przyjemność mimo pozorów (...). Nasza radość to nie rozwodniona radość drużyny, chociaż to zawodnicy zdobywają bramki (...). Radość odczuwana przez nas przy takich okazjach nie wiąże się z celebrowaniem czyjegoś powodzenia, lecz ze świętowaniem własnego triumfu. \\\

PUBL...

15

PIŁKA NOŻNA \ Celem Marka Papszuna albo innego trenera będzie „tylko” awans do barałów Euro 2024

Straceńcza misja, czyli co po Santosie

Od ubiegłego tygodnia trwają gorączkowe narady w PZPN, kto ma objąć polską kadrę. Cezary Kulesza ma swojego faworyta i jest pewny swego. Tyle że czy będzie to Marek Papszun, Michał Probiez, czy ktoś inny, nie zmieni to faktu, że nasza reprezentacja cofnęła się poziomem do głębokich lat 90. XX w. Liderzy z nazwiskami gasną na boisku i nikt nie chce brać odpowiedzialności za poczynania reprezentacji.



Grzegorz Wszółek

Tym razem casting na selekcjonera reprezentacji Polski nie wzbudza aż takich emocji w narodzie, jak poprzednie w ostatnich dwóch latach. Dlaczego? Odpowiedź, jaka się nasuwa, jest jedna: kibice są znużeni drużyną narodową. Ona się męczy na murawie, a my wraz z nią, oglądając jej poczynania. Wizerunek kadry jest taki, jak wyraz twarzy Fernanda Santosa w trakcie meczów eliminacyjnych do Euro 2024: pełny cierpienia, niesmaku i irytacji. Ileż można wierzyć, że teraz jest właśnie pora na odpowiedniego trenera, który wsrzesei zespół i osiągnie z nim sukces? Fernando Santos miał wszystko, by to zrobić. CV – potężne, włącznie z wygranym Mistrzostwem Europy w 2016 r. z Portugalią i sukcesami w reprezentacji Grecji. W kontrakcie zapewniono mu – oprócz bajoniskich zarobków w wysokości 700 tys. zł miesięcznie – wpływ na szkolenie młodzieży, z którego przecież słynie jego kraj. I nic z tego.

Santos nie był bez winy, ale bez przesady

Santos był wyraźnie zszokowany tym, co zastał. Wydawało mu się, że obejmuje poważną reprezentację w 38-milionowym kraju, w którym piłka nożna jest narodowym sportem, chętnie oglądanym w weekendy i w środku tygodnia. Jeszcze niedawno Polacy grali w ćwierćfinale Euro, od blisko dwóch dekad stałe meldują się na najważniejszych imprezach – z wyjątkiem mundialu w 2014 r. Teraz, gdy szansę na awans mają aż trzy zespoły w grupie eliminacyjnej, Biał-Czerwonym grozi największa kompromitacja w XXI w. i oglądanie mistrzostw Europy przed telewizorami. Santos dołożył do blamażu cegiełkę: przede wszystkim nie wiadomo po co powołał na mecze z Wyspami Owczymi i Albanią Grzegorza Krychowiaka i Kamila Grosickiego. Szczególnie ten pierwszy przypadek był zadziwia-



Czy nowy trener jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wyprowadzi Biał-Czerwonych z biedy? Nie nauczy przecież podstaw gry w piłkę piłkarzy, których nazwiska wyglądają nieźle na papierze, lecz na boisku brakuje im kompletnie zrozumienia i jakości | fot. Andrzej Lange/PAP

jący, bo Portugalczyk zwyczajnie nie chciał w kadrze pomocnika. Efekt był piorunujący – Krychowiak dosłownie kopał się po czole i wyglądał mizernie kondycyjnie i technicznie przy rywalach w Tiranie. Santos nie potrafił zmotywować drużyny, by ta odrabiała straty z Czechami i Albanią albo żeby nie uległa destrukcji w Kiszyniowie, gdy dała sobie wbić trzy gole przy prowadzeniu 2:0. I trzecia cegiełka dołożona do kosmaru przez Santosa: brak polskiego sztabu. Jedynym Polakiem, choć o niepoznaną do końca roli, blisko niego był Grzegorz Mielcarski. Dawny piłkarz, a obecnie komentator sportowy, na chwilę przyjął rolę asystenta portugalskiego trenera i wraz z nim zapewne pożegna się z reprezentacją. Santos pozostawił po sobie fatalny bilans – zaledwie trzy wygrane i tyle samo porażek, czwarte miejsce w grupie eliminacyjnej i nikłe szanse na zajęcie pierwszego miejsca, które było obowiązkiem piłkarzy. Przed przyjazdem Portugalczyka do Polski nikt nie uwierzyłby w tak zły scenariusz, wzięwszy pod uwagę słabutką poziomem grupę eliminacyjną.

Piłkarze kompromitują się na boisku
Jednak to nie Santos wychodził na murawę i nie on nie potrafił dokładnie kop-

nać piłki oraz strzelić gola. Wyrzucając trenera, prezes PZPN Cezary Kulesza zdejmuje odpowiedzialność z zawodników. A to oni, z wyjątkiem Wojciecha Szczęsnego i fragmentami Piotra Zielińskiego, są najbardziej „zasłużeni”. Ich gra w klubach zagranicznych w ogóle nie przekłada się na poziom kadry. Ba, kiedyś mogliśmy pomarzyć o Polakach w Barcelonie, Napoli czy Juventusie, musieliśmy się cieszyć z graczy w Borussi Dortmund i co najwyżej Panathinaikosie Ateny, a gra reprezentacji Polski stała na wyższym poziomie. Czy nowy trener jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wyprowadzi Biał-Czerwonych z biedy? I to jest właśnie najciekawsze pytanie. Prowadzenie piłkarskiej kadry to tak naprawdę rosyjska ruletka. Ktoś musi osiągnąć sukces, bo tak podpowiada logika, a wcale się tak nie dzieje – Fernando Santos i Paulo Sousa są tego dobitnymi przykładami. Innym razem skazuje się trenera na porażkę, a ten osiąga cele – jak awans do turnieju – choć drużyna gra w siermiężnym stylu, jak w epoce Czesława Michniewicza.

Papszun nie jest gwarancją wyników – nikt jej nie da
Czy na miejscu Marka Papszuna chciałbym ryzyko-

wać po tym, jak z Rakowem Częstochowa napisał historię i bez trudu znajdzie pracę w zagranicznym klubie? Niekoniecznie. Owszem, prowadzenie reprezentacji to zaszczyt i teoretycznie piłkarski Olimp dla trenera. Ale atmosfera w kadrze od kilku lat jest fatalna, od czasu do czasu zatruwa ją w wywiadach – tak trzeba to nazwać – Robert Lewandowski, który na dodatek może za kilka miesięcy zakończy karierę reprezentacyjną i nie będzie miał kto strzelać goli. W PZPN nie brakuje afer, czasami ma się wrażenie, jakby to wszystko już było, choćby w czasach urzędowania Grzegorza Łaty. I wreszcie jest problem z piłkarzami – co z tego, że na papierze ich nazwiska wyglądają nieźle, skoro na boisku brakuje im kompletnie zrozumienia i jakości? Selekcjoner nie nauczy ich podstaw gry w piłkę nożną. Dzisiaj obraz nędzy i rozpaczy jest tak wielki, że Wyspy Owcze – 124. drużyna w rankingu FIFA, złożona z bankierów, stoczniovców i nauczycieli – nie odstają poziomem od profesjonalnych piłkarzy, inkasujących od kilkuset tysięcy do kilku milionów euro w europejskich klubach.

Jeden plus w tym całym zamieszaniu to ewentualny efekt miotły z nowym selek-

cjonerem i podziękowanie kilku zawodnikom za lata gry. Gorzej i tak nie będzie. Istnieje tylko jeden zagadkowy problem: skoro ktoś z takim dorobkiem jak Santos zdecydował się na powołanie emeryta Krychowiaka i wstawienie go do pierwszego składu na kluczowy mecz z piekielnie trudnym rywalem w Tiranie, to i taki Papszun może zwariować. Jak pokazują ostatnie lata, trenowanie reprezentacji narodowej to jazda bez trzymanki i ciąg absurdalnych decyzji. Warto poza tym pamiętać, że Papszun nie jest cudotwórcą. Jego celem – albo innego nowego trenera – będzie „tylko” awans do barałów Euro 2024. I nie ma pewności, że następcy Santosa ta straceńcza misja się powiedzie.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 9-11 GOSPODARKA 12 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 18 OBRONA NARODOWA 19 SPORT/TV 20 SPORT



18.09.2023 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w Jeleniej Górze, ul. Krakowska, woj. dolnośląskie, oznaczonego jako działka nr 140/5 o powierzchni 0,4699 ha (obręb 0024, 24), wraz z prawem własności znajdującej się na nim zabudowy

Budynki znajdujące się na działce nie spełniają wymogów prawa budowlanego do wystawienia świadectwa charakterystyki energetycznej. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr tel. 601 239 799.

Cena wywoławcza nieruchomości: 550 000,00 zł netto

Wadium: 55 000,00 zł Postąpienie: 6 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 24.10.2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/748/2023** w terminie **do dnia 19.10.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 19.10.2023 r. do godz. 14.00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1011/KNO/748/2023. Nie otwierać przed godziną 10:00 dnia 24.10.2023 r.” - Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **najpóźniej do dnia 16.10.2023 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1011/KNO/748/2023”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71/ 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 4 położonego we Wrocławiu przy ul. Stabłowickiej 148 o powierzchni użytkowej 51,70 m² wraz z przynależnymi pomieszczeniami o łącznej powierzchni 17,85 m² oraz udziałem w wysokości 1910/10000 w częściach wspólnych budynków i budowli, a także w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działki Nr 43/4 o powierzchni 0,0078 ha i Nr 43/7 o powierzchni 0,0830 ha, obręb 026401_1.0043, Prace Odrzańskie

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 189,58 kWh/(m²-rok), na energię końcową: EK = 311,07 kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 342,17 kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: ECO₂ = 0,09tCO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 0,00 %.

Cena wywoławcza nieruchomości: 256 000,00 zł netto

Wadium: 25 600,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 04.10.2023 r. w godz. 10.00 – 10.30, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 783 919 945. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 23.10.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/757/2023** w terminie **do dnia 19.10.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 19.10.2023 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1011/KNO/757/2023. Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 23.10.2023 r.”. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A., - **nie później niż do dnia 16.10.2023 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr

postępowania: 1011/KNO/757/2023”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 2 położonego we Wrocławiu przy ul. Stabłowickiej 148 o powierzchni użytkowej 48,80 m² wraz z przynależnymi pomieszczeniami o łącznej powierzchni 28,42 m² oraz udziałem w wysokości 2120/10000 w częściach wspólnych budynków i budowli, a także w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działki Nr 43/4 o powierzchni 0,0078 ha i Nr 43/7 o powierzchni 0,0830 ha, obręb 026401_1.0043, Prace Odrzańskie

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 215,65 kWh/(m²-rok), na energię końcową: EK = 360,48 kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 396,53 kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: ECO₂ = 0,11tCO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 0,00 %.

Cena wywoławcza nieruchomości: 242 000,00 zł netto

Wadium: 24 200,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 04.10.2023 r. w godz. 10.00 – 10.30, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 783 919 945. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 23.10.2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/758/2023** w terminie **do dnia 19.10.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 19.10.2023 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1011/KNO/758/2023. Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 23.10.2023 r.”. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A., - **nie później niż do dnia 16.10.2023 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1011/KNO/758/2023”.

Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w Chróścinie przy ul. Ogrodowej 10, województwo opolskie, o powierzchni użytkowej 49,17 m² wraz z powierzchnią przynależną 9,20 m² oraz udziałem wynoszącym 2150/10000 części w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego ewidencyjnie jako działka nr 838/1 AM-3 o powierzchni 0,3257 ha, obręb Chróścina

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 234,00 kWh/(m²-rok), na energię końcową: EK = 417,90 kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 487,40 kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: ECO₂ = 0,16 t CO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 0,00 %.

przetargu można oglądać w dniu 10.10.2023 r. o godz. 10:00 – 10:30 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 260 234, 603 991 356

Cena wywoławcza nieruchomości: 80 000,00 zł netto

Wadium: 8 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 8 o pow. 48,59 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. 3,2 m² położonego w Nysie przy ul. Wandy Pawlik 12 oraz udziału 439/10 000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 58 AM-17, obręb 160705_4.0005, Śródmieście, o pow. 0,0523 ha

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 56,75 kWh/(m²-rok), na energię końcową: EK = 101,52 kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 149,75 kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: ECO₂ = 0,03tCO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 0,00 %. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 10.10.2023 r. o godz. 11:30, po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 260 234 lub 603 331 356.

Cena wywoławcza nieruchomości: 210 000,00 zł netto

Wadium: 21 000,00 zł Postąpienie: 2 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu: poz. 1- 24.10.2023 r. o godz. 11:00, poz. 2- 23.10.2023 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1011/KNO/749/2023, poz. 2- 1011/KNO/759/2023** w terminie **do dnia 19.10.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 19.10.2023 r. do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1- 1011/KNO/749/2023, poz. 2- 1011/KNO/759/2023. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 11:00 dnia 24.10.2023 r., poz. 2- 12:00 dnia 23.10.2023” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A., - nie później niż **do dnia 16.10.2023 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1-1011/KNO/749/2023, poz. 2- 1011/KNO/759/2023**”.

Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (71) 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Jastrowie przy ul. Roosevelta, gmina Jastrowie, powiat złotowski, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej geodezyjnie numerem 2090/2 o pow. 0,0770 ha oraz udział wynoszący 1/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr 2089/6 o powierzchni 0,0296 ha z obrębem 303102_4.0001 Jastrowie.

Cena wywoławcza nieruchomości: 67 000,00 zł netto

Wadium: 6 700,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Jastrowie przy ul. Roosevelta, gmina Jastrowie, powiat złotowski, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej geodezyjnie numerem 2089/5 o pow. 0,0791 ha oraz udział wynoszący 1/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr 2089/6 o powierzchni 0,0296 ha z obrębem 303102_4.0001 Jastrowie.

Cena wywoławcza nieruchomości: 68 000,00 zł netto

Wadium: 6 800,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Jastrowie przy ul. Roosevelta, gmina Jastrowie, powiat złotowski, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki oznaczonej geodezyjnie numerem 2089/4 o pow. 0,0791 ha oraz udział wynoszący 1/6 w prawie użytkowania wieczystego działki nr 2089/6 o powierzchni 0,0296 ha z obrębem 303102_4.0001 Jastrowie.

Cena wywoławcza nieruchomości: 68 000,00 zł netto

Wadium: 6 800,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot

18.09.2023 r.

przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Oglaszającym pod nr tel. 721 806 319. **Przetarg (otwarcie oferty) odbędzie się w dniu 25.10.2023 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00** w siedzibie Oglaszającego, pokój 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/760/2023, poz. 2- 1008/KNO/761/2023, poz. 3- 1008/KNO/762/2023** w terminie do dnia 20.10.2023 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Oglaszającego.
- **Wadium** wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadu wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **łożenie oferty** w siedzibie Oglaszającego do dnia **23.10.2023 r. do godz. 15.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „**Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/760/2023, poz. 2- 1008/KNO/761/2023, poz. 3- 1008/KNO/762/2023, Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00 dnia 25.10.2023 r.** Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia **20.10.2023 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 Regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/760/2023, poz. 2- 1008/KNO/761/2023, poz. 3- 1008/KNO/762/2023.** Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowani na zbycie aktywów trwałych. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 721 806 329 email: danuta.mazurek@pkip.pl, Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkip.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat.poznan@pkip.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: $EU=307,10$ kWh/(m²-rok), na energię końcową: $EK=527,1$ kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: $EP=179,9$ kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: $E_{CO_2}=0,01119$ t CO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: $U_{OZE}=94,72\%$. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 17.10.2023 r. w godz. 10.00-11.00, po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 693 302 147.

Cena wywoławcza nieruchomości: 95 000,00 zł netto

4. **Nieruchomości lokalowej położonej w Koninie przy ul. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego 13 (woj. wielkopolskie, pow. koniński), na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego (garażu) nr 103 o powierzchni użytkowej 16m², wraz z udziałem wynoszącym 16/1888 w częściach wspólnych nieruchomości oraz w prawie użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 285/11, AM-12, o pow. 0.5384 ha, obręb 0002 Czarków.**

W celu zapewnienia zbywanej nieruchomości dostępu do drogi publicznej, ustanowiona została służebność gruntuwa na dz. 285/9 i 284/9, obręb 0002, Czarków za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 254,00 zł netto odpowiadającej udziałowi w nieruchomości wspólnej. Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności nie zostało ujęte w cenie wywoławczej i zostanie doliczone do wycycytowanej ceny. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 721 805 833.

Cena wywoławcza nieruchomości: 25 000,00 zł netto

5. **Nieruchomości lokalowej położonej w Koninie przy ul. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego 13 (woj. wielkopolskie, pow. koniński), na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego (garażu) nr 111 o powierzchni użytkowej 16m², wraz z udziałem wynoszącym 16/1888 w częściach wspólnych nieruchomości oraz w prawie użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 285/11. AM-12 o pow. 0.5384 ha. obręb 0002 Czarków**

W celu zapewnienia zbywanej nieruchomości dostępu do drogi publicznej, ustanowiona została służebność gruntowa na dz. 285/9 i 284/9, obręb 0002. Czarków za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 254,00 zł netto odpowiadającej udziałowi w nieruchomości wspólnej. Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności nie zostało ujęte w cenę wywoławczą i zostanie doliczone do wylicytowanej ceny. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 721 805 833.

Cena wywoławcza nieruchomości: 25 000,00 zł netto

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 24.10.2023 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00, poz. 4- 9:00, poz. 5- 13:00 w siedzibie Oglaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem nr postępowania: **poz. 1- 1008/KNO/756/2023, poz. 2- 1008/KNO/754/2023, poz. 3- 1008/KNO/755/2023, poz. 4- 1008/KNO/763/2023, poz. 5- 1008/KNO/764/2023** w terminie do dnia **19.10.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Oglaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybycia określone są w Regulaminie przetargowym.

- złożenie oferty w terminie do dnia 23.10.2023 r. do godziny 10:00 w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/756/2023, poz. 2- 1008/KNO/754/2023, poz. 3- 1008/KNO/755/2023, poz. 4- 1008/KNO/763/2023, poz. 5- 1008/KNO/764/2023. Nie otwierać przez godziną: poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00, poz. 4- 9:00, poz. 5- 13:00 dnia 24.10.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. **nie później niż do dnia 19.10.2023 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr **postępowania: poz. 1- 1008/KNO/756/2023, poz. 2- 1008/KNO/754/2023, poz. 3- 1008/KNO/755/2023, poz. 4- 1008/KNO/763/2023, poz. 5- 1008/KNO/764/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udzieli Wydział Sprzedaży, poz. 1- Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pnp.pl; poz. 2-3- Jarosław Santorek, tel. 661 41 70 19, e-mail: jaroslaw.santorek@pnp.pl, poz. 4-5- Weronika Kosicka, tel. 693 027 195, e-mail: weronika.kosicka@pnp.pl. Ponadto informacji udzieli: Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pnp.pl. [Sekretariat knpo@pnp.pl](mailto:sekretariat.knpo@pnp.pl) Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. **Nieruchomości lokalowej położonej w Damasławku przy ul. Kolejowej 9 (woj. wielkopolskie, powiat wągrowiecki, gmina Damasławek), na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 36,90 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 15,50 m² oraz udziałem wynoszącym 524/2781 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 658/32 o powierzchni 0,0914 ha, obręb 302802_2.0001, Damasławek oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.**

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 293,5 kWh/(m²-rok), na energię końcową: EK = 551,7 kWh/(m²-rok), na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 126,0 kWh/(m²-rok). Jednostkowa wielkość emisji CO₂: EC02 = 0,00199 t CO₂/(m²-rok). Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: UOZE = 100,00 %. W celu zapewnienia zbywanej nieruchomości dostępu do drogi publicznej, ustanowiona zostanie służebność gruntowa na dz. 658/34 za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 797,50 zł netto. Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności nie zostało ujęte w cenie wywoławczej i zostanie doliczone do wylicytowanej ceny. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 609 334 662

Cena wywoławcza nieruchomości: 55 000,00 zł netto

2. Nieruchomości lokalowej, zlokalizowanej przy ul. Dworcowej 2/4 w Baniach, gmina Banie, powiat gryfiński, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 58,80 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (piwnica, komórka gospodarcza) o łącznej powierzchni 12,50 m², udziałem w wysokości 0,239 w prawie własności działki gruntu o nr ew. 410/2, obręb 0016, Banie 2 o powierzchni 2310 m² i prawie własności budynków, położonych na tej działce gruntu.

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: $EU=576,88 \text{ kWh}/(\text{m}^2\text{-rok})$, na energię końcową: $EK=1030,15 \text{ kWh}/(\text{m}^2\text{-rok})$, na nieodnawialną energię pierwotną: $EP=206,03 \text{ kWh}/(\text{m}^2\text{-rok})$. Jednostkowa wielkość emisji CO_2 : $E_{\text{CO}_2}=0,00 \text{ t CO}_2/(\text{m}^2\text{-rok})$. Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: $U_{\text{OZE}}=100,00\%$. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 18.10.2023 r. w godz. 10.00-11.00, po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 721 806 334.

Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł netto

3. Nieruchomości lokalowej, położonej w miejscowości Skibno 57/3, gmina Sianów, powiat. koszański, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 39,31 m² wraz z prawem własności pomieszczeń przynależnych o łącznej powierzchni 16,01 m², udział wynoszący 0,1537 w prawie własności gruntu działki o nr ew. 187/8, obręb 0028 Skibno, o pow. 0,1451 ha i prawie własności części wspólnych budynków położonych na tej działce.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01- 246 WARSZAWA
ZAPRASZA DO ROKOWAŃ NA ZBYCIE:**

prawa własności lokalu położonego w budynku mieszkalnym przy ul.
17 Stycznia 84 w Ciechanowie oznaczonego numerem 6 o powierzchni
21,03 m² do którego przynależy piwnica w budynku mieszkalnym
o powierzchni użytkowej 17,14 m² wraz z udziałem wynoszącym
3817/47993 w częściach wspólnych budynku i w prawie własności
ulatkowej części gruntu oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr
1354/10 o powierzchni 0,1431 ha z obrębem 0030 Podzamcze

Na sprzedaż nieruchomości odbyły się poprzednio 4 przetargi zakończone wynikiem negatywnym w dniach: 24.11.2022 r., 16.03.2023 r., 11.05.2023 r. i 20.07.2023 r. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym.

Cena minimalna – 27 000,00 zł netto Zaliczka – 2 700,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest:

1. złożenie przez oferenta w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Odpowiedź na rokowania **nr postępowania: 1010/KN0/751/2023. Nie otwierać przed datą 24.10.2023 r.**” - w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań, odpowiedzi na zaproszenie do rokowań spełniające warunki określone w § 4, której wzór stanowi załącznik nr 5 do Regulaminu. Za datę złożenia przyjmuje się dzień doręczenia do PKP S.A.,
2. złożenie w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do rokowań **nr postępowania: 1010/KN0/751/2023**” przez oferenta w terminie na 7 dni przed wyznaczonym terminem rokowań dokumentów, o których mowa w § 3 Regulaminu. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane na przetargu. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed rokowaniami.
3. wpłacenie zaliczki w wysokości 2 700,00 zł w formie pieniężnej na rachunek bankowy nr 23 1020 0000 1702 0348 5869 PKP S.A. Centrala, Al. Jerozolimskie 142A, 02-305 Warszawa, z podaniem tytułu wpłaty „Rokowania na sprzedaż nieruchomości, **nr postępowania: 1010/KN0/751/2023**”. Uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu 17.10.2023 r.,
4. stawienie się oferenta w terminie i miejscu ich przeprowadzenia.

Rokowania składają się z części jawnej odbywającej się w obecności wszystkich uczestników oraz ustnych rokowań indywidualnych w podanych przez Zespół ds. Rokowań terminach. **Część jawna rokowań**, w ramach, której nastąpi otwarcie złożonych odpowiedzi na zaproszenie do rokowań i ich weryfikacja, **odbędzie się w dniu 24.10.2023 r. o godz. 10.00, w siedzibie Ogłaszającego, pokój 12, parter. Część ustna rokowań** przeprowadzona zostanie w dniu **24.10.2023 r. w odstępach 5 minutowych** począwszy od godz. **10.30**. Bezpośrednio po rozpatrzeniu złożonych odpowiedzi, Zespół do spraw rokowań poinformuje ustnie uczestników, które odpowiedzi zostały dopuszczone do ustnej części rokowań. O wyniku rokowań Zespół poinformuje ustnie uczestników dopuszczonych do części ustnej bezpośrednio po jej zakończeniu. Zaliczka nabywcy wylonionego w ramach rokowań zostanie zarachowana na poczet ceny nabycia nieruchomości w dniu sprzedaży, a pozostałemu uczestnikowi postępowania zwrócona w terminie 7 dni od daty zakończenia rokowań. Zaliczka przepada na rzecz PKP S.A. jeżeli nabywca uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego w podanym przez PKP S.A. terminie. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia rokowań. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Brak uzyskania odpowiednich zgód wynikających z ustawy z dnia 8 września 2000 roku o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” i statutu PKP S.A. skutkuje utratą uprawnień nabywcy wynikających z przybicia a wpłacone wadium podlega zwrotowi bez naliczenia odsetek w terminie 14 dni od daty uzyskania pisemnego braku zgody na rozporządzenie przedmiotem przetargu. Przed przystąpieniem do rokowań należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie rokowań oraz treścią zaproszenia do rokowań zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Pani Agnieszka Fabisiak, tel. 506 626 601, e-mail: agnieszka.fabisiak@pkn.pl. Ogłaszający zastrzega sobie prawo: wyboru jednego lub kilku podmiotów, z którymi podejmuje rokowania, przedłużenia terminu do składania odpowiedzi na zaproszenie, przedłużenia terminu poinformowania o rozpatrzeniu odpowiedzi na zaproszenie, odstąpienia od rokowań bez podania przyczyn oraz zamknięcia rokowań bez wybrania Nabywcy.

ODWOŁANIE ROKOWAŃ

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH
40 – 022 KATOWICE UL. DAMROTA 8
ODWOŁUJE OGŁOSZONE NA DZIEŃ 20.09.2023 r.
ROKOWANIA NA ZBYCIE:**

nieruchomości położonej w Łazach przy ul. Kolejowej 8/6A, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 54,71 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 14,04 m², i komórki o pow. 12,00 m² oraz udziałem w wysokości 31/1000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności do działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 256/3, 384/12, 384/14 o łącznej pow. 0,5146 ha, obręb 0001, Łazy

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 786 857 304, e-mail: monika.tkaczyk@pkp.pl.



fol. mat. pras./d

F-35 W LICZBACH

SPRZĘT WOJSKOWY \ Myśliwiec wielozadaniowy F-35A osiąga prędkość 1,6 macha (1931 km/h), jego zasięg wynosi 2200 km, a operować może na pułapie 15 tys. m. Pod wewnętrzne i zewnętrzne węzły uzbrojenia może zabrać wyposażenie o wadze do 8165 kg.

MYŚLIWCE \ Włoskie F-35 operują z Malborka

Więcej eskadr bojowych dla sił powietrznych

Do 22 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku przybyły w ubiegłym tygodniu myśliwce wielozadaniowe F-35A Włoskich Sił Powietrznych. Do głównych zadań włoskiego kontyngentu będzie należeć patrolowanie przestrzeni powietrznej wschodniej flanki NATO. Niedawno zaś szef MON Mariusz Błaszczak w rozmowie w Radiu dla Ciebie przekonywał o potrzebie wyposażenia Sił Zbrojnych RP w dwie dodatkowe eskadry samolotów bojowych.



Obecność w Polsce samolotów F-35 wiąże się ze wsparciem misji NATO Air Policing | fot. Twitter/d

Paweł Kryszczak

W Malborku w ubiegłym tygodniu wylądowały myśliwce wielozadaniowe F-35A Włoskich Sił Powietrznych. Przez dwa miesiące cztery samoloty będą chronić przestrzeń powietrzną NATO nad Europą Wschodnią, operując z lotniska 22 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku. Obecność w Polsce samolotów F-35 wiąże się ze wsparciem misji NATO Air Policing. Z ko-

lei w lutym i marcu z Malborka w ramach działań Air Policing operował kontyngent pilotów Królewskich Holenderskich Sił Powietrznych (Koninklijke Luchtmacht – KLu) także wyposażonych w myśliwce F-35A.

– Rozmieszczenie w Polsce nowoczesnych myśliwców piątej generacji – zaledwie pół roku po zakończeniu podobnego rozmieszczenia przez Królewskie Holenderskie Siły Powietrzne F-35 – pokazuje zdolność NATO do elastycznego przekazywania

zaawansowanych zdolności myśliwskich – zauważył gen. dyw. Gianluca Ercolani, szef sztabu Sojusznictwa Dowództwa Sił Powietrznych NATO.

Dowódca włoskiego kontyngentu Task Force Air – 32 Skrzydła ppłk Ciro Maschione zauważył zaś, że od 2019 r. Włoskie Siły Powietrzne bezproblemowo rozmieszczają swoje F-35 w misjach NATO Air Policing i Air Shielding na Islandii i w Estonii. – Obecnie nasze eurofighterzy przewożą 63. rotacji NATO Baltic

Air Policing na Litwie równolegle z działaniami F-35 – dodał włoski wojskowy.

Siły Powietrzne RP posiadają 48 wielozadaniowych samolotów bojowych F-16 C/D Jastrzęb. Maszyny te operują z 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku i 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego Poznań-Krzesiny. W czwartek Departament Stanu USA dał zielone światło na sprzedaż Polsce usług wsparcia o wartości 389 mln dol. na eksploatację myśliwców wielozadaniowych F-16.

W ramach umowy wykonawczej między Agencją Uzbrojenia (AU) a Korean Aerospace Industries (KAI) z września ubiegłego roku realizowane są dostawy 12 lekkich samolotów bojowych FA-50. Wartość umowy wynosi ok. 705 mln dol. netto, a dostawy wszystkich elementów zostaną zrealizowane do końca 2025 r. Z kolei w ramach drugiej umowy wykonawczej między AU a KAI do Sił Powietrznych RP trafi 36 lekkich samolotów bojowych FA-50PL. Wartość umowy obejmującej ponadto pakiet szkoleniowy i logistyczny oraz usługę wsparcia technicznego wynosi ok. 2,3 mld dol. netto. Dostawy samolotów, które zostaną skonfigurowane zgodnie z dodatkowymi wymaganiami przedstawionymi przez Siły Powietrzne RP, rozpoczną się w 2025 r. i zostaną zrealizowane do końca 2028 r.

W latach 2024–2030 do Sił Powietrznych RP trafią 32 myśliwce wielozadaniowe Lockheed Martin F-35A Lightning II. Warto jednak zauważyć, że pierwsze myśliwce piątej generacji będą operowały z 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku dopiero od roku 2026. F-35 mają ponadto w przyszłości stacjonować w 21 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie.

Podczas rozmowy w Radiu dla Ciebie szef MON Mariusz Błaszczak przyznał, że Siły Zbrojne RP potrzebują jeszcze dwóch eskadr bojowych odrzutowców. Wśród potencjalnych samolotów mających zasilić Siły Powietrzne RP eksperci wymieniają zarówno dodatkowe myśliwce wielozadaniowe F-16 i F-35 (od amerykańskiego koncernu Lockheed Martin), jak i myśliwce przewagi powietrznej Eurofighter Typhoon (Eurofighter Jagdflugzeug GmbH) oraz F-15EX (amerykański Boeing).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wojciech Jurkiewicz prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Urządzeń Grzewczych ELEKTROMET Wojciech Jurkiewicz w Gołuszowicach informuje, że kocioł grzewczy C.O. EKO-KWP 10 z automatycznym dozowaniem paliwa o mocy 10 kW. paliwo: eko groszek, nr fabryczny 033, rok produkcji 2020, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Komisji (UE) Nr 2015/1189 z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/125/WE w odniesieniu do wymogów dotyczących ekoprojektu dla kotłów na paliwo stałe, z uwagi na przekroczone dopuszczalne wartości emisji organicznych związków gazowych cząstek stałych (PM(S)) oraz tlenu węgla dotyczących sezonowego ogrzewania pomieszczeń (CO(S)), co stwarza poważne zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi w związku z przyczynieniem się kotła do powstawania smogu, jak również z uwagi na brak w instrukcji informacji o produkcie zawierających m.in. parametry techniczne kotła zmierzone i obliczone zgodnie z Załącznikiem III do rozporządzenia 2015/1189. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BS.6162.45.2022.AK

Siemiatycze, 11.09.2023 r.

Obwieszczenie Starosty Siemiatyckiego

Zgodnie z art. 30 ust. 1 i art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach Wydział Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa podaje do publicznej wiadomości informację, iż:

– Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku pismem z dnia 07.09.2023 r. Nr WPN.611.1.4.2023.MW pozytywnie zaopiniowała projekt uproszczonego planu urządzenia lasów wraz z prognozą jego oddziaływania na środowisko, sporządzonego dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa, położonych na terenie obrębu ewidencyjnego Mielnik (0004) – jednostka ewidencyjna Mielnik na lata 2024 – 2033, która została podana do publicznej wiadomości informacją z dnia 22.08.2023 r. Jednocześnie zawiadamia się wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją przedmiotowej sprawy w Wydziale Budownictwa, Rolnictwa, Ochrony

Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, pokój 214 na II piętrze, w godzinach pracy Urzędu tj. poniedziałek w godz. 8:00-16:00, wtorek-piątek w godz. 7:30-15:30, w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.

W załączeniu – pismo RDOŚ w Białymstoku Nr WPN.611.1.4.2023.MW z dnia 07.09.2023 r.

z up. STAROSTY

mgr inż. Bogumiła Kazimierzczak
NACZELNIK

Wydziału Budownictwa, Rolnictwa
Ochrony Środowiska i Leśnictwa

Obwieszczenie Starosty Siemiatyckiego zamieszcza się:

1. BIP (Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach, Urząd Gminy Mielnik),
2. Tablica ogłoszeń (Starostwo Powiatowe w Siemiatyczach, Urząd Gminy Mielnik)
3. „Gazeta Polska”



CZAS NA WYBÓR

PIŁKA NOŻNA \ „Zakończyły się rozmowy z kandydatami na selekcjonera. Czas na wybór” – napisał na Twitterze prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezary Kulesza. W środę z reprezentacją Polski rozstał się dotychczasowy trener Fernando Santos. Przyczyną dymisji Portugalczyka były słabe wyniki i niska pozycja w tabeli grupy eliminacyjnej do mistrzostw Europy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 18 WRZEŚNIA 2023

SPORT

19

ŻUŻEL \ Zmarzlik wykluczony z udziału w GP Danii

Kontrowersyjna dyskwalifikacja

Mimo wykluczenia z zawodów w Vojens Bartosz Zmarzlik pozostał liderem mistrzostw świata na żużlu i o czwarty tytuł w karierze będzie walczył 30 września w Toruniu. Przedostatni turniej Grand Prix w Danii wygrał Duńczyk Leon Madsen, a jedyny Polak w stawce Patryk Dudek zajął 13. miejsce.

Krzysztof Oliwa

Bezpośrednio przed turniejem Zmarzlik został zdyskwalifikowany za niewłaściwy kombinezon w eliminacjach. Sędziowie uznali, że jego kevlar miał niezgodne z regulaminem logotypy. Pierwszy taki przypadek w historii cyklu Grand Prix wywołał duże kontrowersje, ale decyzja nie została zmieniona. Ponadto Polak będzie musiał zapłacić 600 euro kary.



Pod nieobecność Bartosza Zmarzlika zawody w Vojens wygrał Leon Madsen | fot. Tytus Zmijewski/PAP

Przed turniejem w Vojens Zmarzlik miał 24 pkt przewagi nad Fredrikiem Lindgrenem. Szwed w sobotę wykorzystał jednak niespodziewanie nadarzającą się szansę, zajął drugie miejsce i jego strata do Polaka stopniała do 6 pkt. W tej sytuacji rywalizacja o mistrzostwo świata rozstrzygnie się za dwa tygodnie w Toruniu. Już tylko ci dwaj zawodnicy mają szansę na złoto.

Lindgren miał w sobotę szansę nawet na zwycięstwo, prowadził przez większą część wyścigu finałowego, ale na ostatnim okrążeniu wyprzedził go Madsen, wprowadzając w euforię miejscowych kibiców. Na najniższym stopniu podium stanął Australijczyk Jack Holder, a czwarte miejsce zajął Brytyjczyk Robert Lambert.

Kolejny raz słabo pojechał Dudek, który w pięciu startach zdobył zaledwie 3 pkt i stracił już nawet matematyczne szanse na szóste miejsce w klasyfikacji końcowej, co gwarantuje utrzymanie miejsca w cyklu GP na przyszły sezon. Szans na to nie ma także Maciej Janowski, który nie wystąpił w Vojens z powodu kontuzji.

Turniej o GP Danii obfitował w upadki. Najgroźniejszy wypadek miał być mistrz świata Australijczyk Jason Doyle, który opuścił stadion w karecie.

Decyzję sędziów skrytykowały niemal wszystkie skandynawskie media. To wymowne, bo Zmarzlikowi tytuł może odebrać Szwed Fredrik Lindgren. Niepełna była też radość Duńczyków.

„Duński triumf na własnej ziemi cieszy, lecz rywalizacja była wypaczona, ponieważ mistrz świata Bartosz Zmarzlik nie pojawił się na starcie z powodu dyskwalifikacji za używanie niezgodnego z przepisami kevlaru podczas eliminacji” – zaznaczył kanał duńskiej telewizji DR.

„Lindgren był drugi i pod nieobecność zdyskwalifikowanego Zmarzlika nagle odzyskał szansę na wymarzony tytuł mistrza świata, więc zupełnie niespodziewanie walka trwa” – skomentował szwedzki dziennik „Göteborgs Posten”.

„Szansę Lindgrenu na przywiezienie do domu tytułu mistrza świata nagle zrobiły się całkiem realne” – dodała szwedzka agencja prasowa TT.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCJI.JNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (28) - serial 09:40 Komisarz Alex (68) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (194) 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (73) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Złoty chłopak (16) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm!	06:20 Klasztorne smaki według Remigiusza Rączki 06:55 Rodzinka.pl (235) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2840) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (177) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (195) - serial 15:05 Krok od nieba (16) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (304) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (181) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2841) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1741) - serial 21:55 Na sygnale (470) - serial 22:35 Echo serca (1) - serial 23:35 Jak najdalej stąd - komediodramat, Irlandia/Polska 2020 01:25 O mnie się nie martw 13 (2) - serial	05:50 Ukryta prawda (768) - serial 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:55 Ukryta prawda (1533) - serial 13:00 Ukryta prawda (1343) - serial 14:05 Zapisane w gwiazdach (3) - serial 15:10 Ten moment (40) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (7) - serial 17:55 Ukryta prawda (1534) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3690) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Pati (3) - serial Spin-off serialu „Skazana”. Pati, koleżanka z celi Alicji Mazur, zostaje zwolniona z więzienia po odbyciu pięciu z ośmiu lat kary. Po wyjściu na wolność na Pati spada obowiązek opieki nad nieodpowiedzialną, uwikłaną w narkotyki matką oraz młodszym rodzeństwem. 22:40 Kler - dramat obyczajowy, Polska 2018 01:20 Szadź 3 (3) - serial 02:30 Co za tydzień 03:00 Dowody zbrodni 4 (5) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (377) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (378) - serial 09:40 Sekrety rodziny (207) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1178) - serial 11:40 Gliniarze (571) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1202) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1248) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (824) - serial 17:00 Gliniarze (833) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3651) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Doda. Dream Show - reality show 21:05 Szklana pułapka 2 - film sensacyjny, USA 1990. Terrorysty przejmują kontrolę nad lotniskiem, przez co samoloty nie mogą lądować. Jedyną osobą, która może ich powstrzymać, jest John McClane. 23:50 W cywilu 3 - film sens., USA 2013 01:55 8 części prawdy - thriller, USA 2008	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Referendum 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Referendum 22:15 Hity w sieci 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily 23:40 Poland Daily - Weather 23:42 Poland Daily - Business 23:50 Poland Daily - Weather 23:52 Poland Daily - Culture 00:05 Poland Daily - History 00:10 Poland Daily - Travel 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:55 Polska na dzień dobry 01:20 Poland Daily - Culture 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Elsner i jego uczniowie 09:30 Moja katolicka rodzina 09:55 Święty na każdy dzień 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Polskie dziedzictwo 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 13:10 Mój brat papież 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Lalka - serial 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Granica nadziei 23:00 Święty Grzegorz Wielki - film historyczny, Francja 2020 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Dziedzictwo (112) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4185) - serial 18:25 Leśniczówka (740) 19:00 Jeden z dziesięciu - telet. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (74) - serial 21:10 Teatr Telewizji: W małym dworku - sztuka Stanisława Ignacego Witkiewicza 22:30 Gala wręczenia dorocznych Nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 2023 23:05 USA - Bóg dał nam broń - dok. 00:10 Balans bieli - pr. rel. 00:55 Dawno temu w Ameryce (2) - dramat gangsterski, Włochy/USA 1984					
WIECZOREM						

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 9-11 GOSPODARKA 12 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 18 OBRONA NARODOWA 19 SPORT/TV 20 SPORT

Krzysztof Oliwa

Włosi w półfinale wygrali z Francją 3:0. Dla podopiecznych trenera Nikoli Grbicia sobotni mecz był okazją do rewanżu za porażkę w finale ubiegłorocznych mistrzostw świata w katowickim Spodku.

Trener liderów światowego rankingu w sobotnim spotkaniu nie dokonał żadnych zmian w wyjściowym składzie w porównaniu z dwoma wcześniejszymi starciami. W szeregach Italii na boisku pojawił się zaś środkowy Roberto Russo, który w ćwierćfinale doznał urazu i nie wystąpił w półfinale.

Finałiści grali w rzymskiej hali Palazzo dello Sport przy pełnych trybunach, na których zasiadli m.in. prezydent Włoch Sergio Mattarella, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świdzki i były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek.

Polacy dobrze rozpoczęli spotkanie, obejmując prowadzenie 4:0 po dwóch asach serwisowych Norberta Hubera. Środkowy później ponownie zapunktował zagrywką, dzięki czemu przewaga jego zespołu wzrosła (12:7). Biało-Czerwoni bardzo dobrze grali zagrywką i wykorzystywali kolejne kontry, a po zagranii Aleksandra Śliwki prowadzili już 20:13. Włosi zdołali odrobić część strat przy zagrywce Riccarda Sbertoliego, a po dwóch blo-

SIATKÓWKA \ Polacy mistrzami Europy

Ekipa ze złota

Reprezentacja Polski siatkarzy wygrała w Rzymie z Włochami 3:0 (25:20, 25:21, 25:23) w finale mistrzostw Europy. Biało-Czerwoni wywalczyli drugie w historii złoto tej imprezy – wcześniej triumfowali w 2009 r. Najlepszym zawodnikiem turnieju został atakujący Wilfredo León.



Polacy po raz pierwszy w historii wywalczyli dwa złote medale w jednym sezonie – w lipcu wygrali też Ligę Narodów
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

kach na Łukaszu Kaczmarku różnica wynosiła już tylko 3 pkt (20:23). Reprezentanci Italii nie zdołali doprowadzić

do wyrównania – atak Kaczmarka zakończył seta (25:20). Początek drugiej odsłony był wyrównany (6:6). Bia-

ło-Czerwoni objęli prowadzenie 10:8 po asie serwisowym Marcina Janusza, a dystans powiększyła kontra

wykorzystana przez Jakuba Kochanowskiego (13:10). Chwilę później Włosi wyrównali przy zagrywce Alessandra Michieletta (13:13). Gdy w polu serwisowym pojawił się Wilfredo León, podopieczni trenera Grbicia ponownie odskoczyli rywalom (20:15). Ostatecznie wygrali 25:21 po zepsutej zagrywce przeciwników.

Trzecią partię Włosi rozpoczęli od skutecznej gry na siatce, dzięki czemu szybko zyskali dwupunktową przewagę. Dystans powiększyły kontry wykorzystane przez Roberta Russa oraz Danielego Lavię (10:6). Biało-Czerwoni już w kolejnych akcjach wyrównali przy zagrywce Hubera (10:10). Między zespołami wywiązała się zacięta walka punkt za punkt, w końcówce as serwisowy Leóna dał minimalną przewagę Polakom (21:19), jednak chwilę później było po 21 po dwóch atakach Lavii. Ostatecznie podopieczni trenera Grbicia triumfowali 25:23 po błędzie Yuria Romanó i mocnym uderzeniu Śliwki.

Biało-Czerwoni zagrali w finale ME po raz pierwszy od 2009 r., gdy wywalczyli pierwsze w historii złoto. Z drużyny, która wtedy wygrała turniej, obecnie w kadrze gra jeszcze tylko Bartosz Kurek.

Polacy po raz pierwszy w historii wywalczyli dwa złote medale w jednym sezonie – w lipcu wygrali też Ligę Narodów.

KRZYŻÓWKA

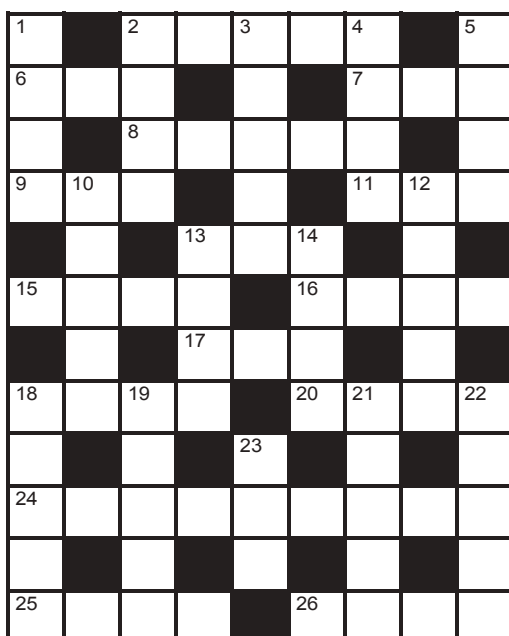
POZIOMO

- szal z futra
- familia, rodzina
- nerwowy odruch
- kabaret z Wrocławia
- sąsiad Szweda
- uszczelnia okno
- lata koło nosa
- akwen
- z karpami
- gra na koniach
- piwo jak spójnik
- mglista tkanina
- stolica Peru
- gieldowy macher
- audi lub opel
- rybie jajka

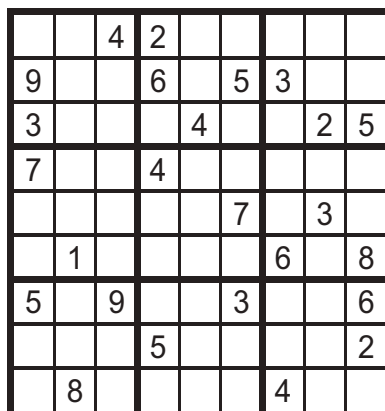
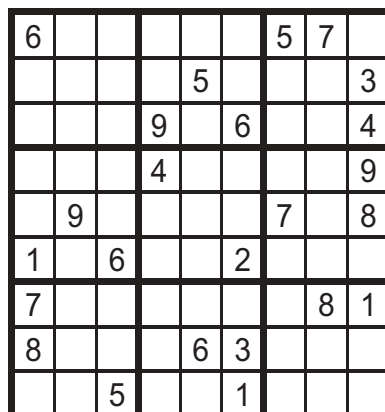
PIONOWO

- część gitary
- rajski ogród
- przysmak koni
- inwazja, napad
- śląski brydż
- pierwsze na płycie
- religia muzułmanów

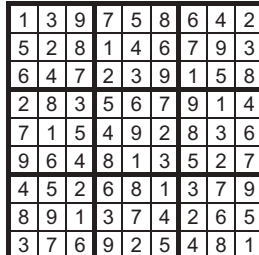
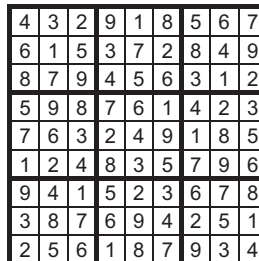
- rozciągnięty okrąg
- wezwanie, odezwa
- plynie przez Kraków
- cenzurka wyrobu
- syn Abrahama
- dusi alergika
- gotuje na statku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Poniedziałek
18/09/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA MIESZKAŃCY PYTAJĄ, CO Z REALIZACJĄ WIELU ZAPOWIEDZI

Niespełnione obietnice Platformy

Rafał Trzaskowski, będąc kandydatem na prezydenta Warszawy, składał wiele obietnic. Nie wszystkie udaje mu się zrealizować
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Co z parkingami podziemnymi w Warszawie? Powstanie takich miejsc, w najbardziej newralgicznych punktach miasta, było jednym z postulatów prezydenta Rafała Trzaskowskiego w kampanii wyborczej. Mieszkańcy stolicy czekają również na przebudowę pl. Teatralnego, rozbudowę sieci metra, obwodnicę Pragi czy Śródmieścia. Wiele złożonych obietnic wciąż pozostaje nietkniętych. – Budowa sieci parkingów podziemnych tak samo jak dokończenie obwodnicy, kolejne przeprawy oraz rozwój sieci linii tramwajowych i metra to absolutnie kluczowe inwestycje z punktu widzenia interesów mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Binkowski, stołeczny radny PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Stołeczni urzędnicy ogłosili, że został rozstrzygnięty przetarg na modernizację Sali Kongresowej, która stoi pusta już dziewięć lat. W kontekście tego odkładanego przez lata remontu powróciły pytania o kilka ważnych inwestycji, które nie zostały dotąd zrealizowane.

Znaczącym punktem programu wyborczego Rafała Trzaskowskiego z 2018 r. były parkingi podziemne. Jeden z nich powstaje przy pl. Powstańców Warszawy. Nie ma zaś informacji o parkingu pod ul. Chłodną na stołecznej Woli. Ratusz ogłosił przetarg na przygotowanie projektu, ale nie udało się go doprowadzić do końca. – Na warszawskiej Woli lista niezrealizowanych obietnic pre-

zydenta Trzaskowskiego jest długa – od komunikacji, przez bezpieczeństwo, po plany zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy warszawskiej Woli czekają m.in. na realizację takich inwestycji jak tramwaj przy ul. Powązkowskiej. Ekipa Trzaskowskiego nie zrealizowała w naszej dzielnicy także projektu żłobka przy ul. Kasprzaka 1/3 oraz ul. Ludwiki 2/4. Inwestycje miały być gotowe w 2021 r. Mamy 2023 r., a żłobków dla 300 dzieci brak – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jankowski z PiS, radny z Woli.

Wśród nietkniętych inwestycji jest też rozbudowa metra linii M1 o dwie stacje – Muranów i Plac Konstytucji. – Pamiętam sytuację, gdy na Mokotowie odbywały się dyskusje, gdzie ma stanąć parking podziemny lub

naziemny finansowany z budżetu miasta. Mieszkańcy cieszyli się, że będą jedną z trzech pierwszych dzielnic, w których poszerzy się strefa parkowania. Od tego momentu minęły już lata i jak nie było, tak nie ma parkingów – mówi nam Patryk Górski, stołeczny radny PiS.

Radny Paweł Lech (KO) tłumaczy, że w centrum miasta i na osiedlach budynków wielorodzinnych potrzebne są parkingi wielopoziomowe.

– Zależy to oczywiście od sytuacji na danym osiedlu. Jednak już dziś wiemy, że aby uporządkować parkowanie, w wielu miejscach potrzebne są nie tylko strefy płatnego parkowania, ale także dodatkowe parkingi. I taki program we współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi władze Warszawy powinny wdrażać – podkreśla radny.

KALENDARIUM POWSTANIA

18 września 1944 r.

W nocy na Przyczółek Czerniakowski dociera ostatnia grupa posiłkowa, 63 żołnierzy z szefem sztabu 9 Pułku Piechoty mjr. Stanisławem Łatyszonkiem. Na praski brzeg zostaje ewakuowana grupa rannych. Na Czerniakowie od rana toczy się ciężka walka o dom przy ul. Idzkowskiego 5/7. Siły niemieckie dokonują szturmu na pozycje obrońców przyczółku. Resztki baonu „Zośka” zmuszone są opuścić zniszczony „goliatami” dom przy ul. Okrąg 2. Powstańcy cofają się w głąb ul. Wilanowskiej. Niemcy opanowują całą ul. Czerniakowską. W południe pojawia się nad Warszawą 107 amerykańskich „latających fortec” B-17 z osłoną myśliw-

ców. Z dużej wysokości zrzucają na spadochronach ok. 1300 zasobników z bronią, amunicją, żywnością i zaopatrzeniem medycznym. Wiatr znosi je jednak w większości na obszary zajęte przez Niemców. Do powstańców trafia zaledwie ok. 20 proc. przesyłki. Samoloty po zrzuceniu ładunku w Poławie na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Parlamentariusze niemieccy dostarczają dowództwu Żoliborza list gen. Ericha von dem Bacha, w którym „w imię humanitarnych uczuć” wzywa on do kapitulacji. W odpowiedzi ppłk Mieczysław Niedzielski „Żywiciel” wypomina mu „humanitarne” postępowanie wojsk niemieckich w Warszawie.

(oprac. nkk)



for. Wk. gdańsk/d



WARSZAWA \ Wicepremier Piotr Gliński zauważył, że w Warszawie „mamy politykę zwięzania ulic, przeciągających się w sposób skandaliczny remontów oraz dezorganizacji miasta i trzeba to skończyć. Rządząca Warszawą PO od kilkunastu lat nie realizuje podstawowych wymogów inwestycyjnych, które mogłyby rozwiązać problemy transportowe Warszawy”.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Czy ogród działkowy może być zabytkiem?

Temat likwidowania ogrodów działkowych znajdujących się na obszarach bezpośrednio sąsiadujących z historycznym centrum Warszawy systematycznie powraca. Z projektami takimi występują zarówno zwolennicy wprowadzania zabudowy na teren działek, jak i przekształcania ogrodów w parki, czyli tereny rekreacyjne o innym charakterze. Tymczasem ogrody działkowe są częścią historii i tożsamości stolicy, dlatego – w moim przekonaniu – przynajmniej część spośród nich powinna uzyskać status zabytku.



Pomnik przyrody – aleja brzozowa na terenie ROD Rakowiec

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

Janusz Sujecki

Historia ogrodów działkowych jako terenów podzielných na grodzone, numerowane skrawki gruntu użytkowane przez działkowców i służące głównie uprawom warzyw i owoców, sięga drugiej połowy XIX w. W Warszawie pierwsza taka enklawa założona przez Kazimierę Proczek (1867–1926) – Ogród Działkowy Tramwajarzy – powstała w 1902 r. Dziś ogród ten nosi nazwę Rodzinnego Ogrodu Działkowego (ROD) im. Obrońców Pokoju.

Ogrody zakładano nie tylko jako miejsca rekreacji. Warzywa i owoce uzyskiwane z upraw pozwalały na odciążenie domowego budżetu, istotne szczególnie w przypadku osób gorzej sytuowanych. W 1926 r. powstała europejska reprezentacja działkowców – Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych i Rodzinnych. W końcu lat 30. XX w., na obszarze Polski znajdowało się 606 ogrodów.

Obecnie ogrody działkowe istnieją w 15 państwach – także w Stanach Zjednoczonych. Wbrew obiegowym opiniom nie są przeżytkiem skazanym na wymarcie. Wręcz przeciwnie: ich rola w ostatnim okresie zdecydowanie wzrosła. Na terenie miasta stanowią ważny element systemu ochrony środowiska. Spacerując po ROD założonych jeszcze przed woj-

ną, napotkać możemy wiele okazałych starych drzew będących pomnikami przyrody. Zdaje się, jak w przypadku ROD Rakowiec, że pomnikiem przyrody jest aleja drzew.

Ogrody działkowe mogą i powinny w coraz większym stopniu służyć mieszkańcom Warszawy jako miejsce spacerów i wypoczynku. Pamiętam, że w niektórych ROD organizowano regularnie wakacje dla seniorów, co wskazuje na istotną społeczną rolę takich miejsc. ROD postrzegać można również jako niedoceniany element tożsamości, tradycji oraz kulturowego krajobrazu Warszawy. Działki użytkowane przez kilka pokoleń są w symbolicznym sensie wpisane w drzewa genealogiczne rodzin działkowców.

Czy niektóre spośród ROD powinny być chronione poprzez wpis ich obszarów do rejestru zabytków? Jestem przekonany, że istnieje podstawa prawna umożliwiająca taką formę ochrony. W kontekście art. 3. Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami ROD mają zarówno historyczną, jak i naukową wartość. Zgodnie z art. 6. tej ustawy ochronie i opiece podlegają zabytki nieruchome, będące w szczególności także „parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni”. Ogrody działkowe są częścią dziejów naszego miasta, której nie powinniśmy utracić.

Przed nami wybór, jakiej chcemy Polski: czy silnej, dostatniej, bezpiecznej i dumnej ze swojej historii, czy też Polski widzianej jako brzydka panna na wydaniu, jaką oferuje opozycja – mówi poseł MAREK SUSKI, lider radomskiej listy Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu, w rozmowie z NATALIA KARCZ-KACZKOWSKĄ.

Chyba ze wszystkich stron sceny politycznej w trakcie trwającej kampanii wyborczej słyszymy, że „te wybory zadecydują o przyszłości naszego kraju”. Jednak czy nie jest tak, że w każdym wyborach o tym decydujemy? Czy te są w jakiś sposób szczególne?

Oczywiście każde wybory decydują o przyszłości naszego kraju, jedne mniej, drugie bardziej. Uważam, że są to najważniejsze wybory po 1989 r., bo tu waży się przyszłość naszej ojczyzny. W gruncie rzeczy w tych wyborach odpowiemy sobie na pytania: jaka będzie Polska, jaka będzie jej przyszłość? Ale tych pytań związanych z najbliższymi wyborami i tym, co po nich, jest dużo więcej: czy mimo wojny, światowego kryzysu, pandemii żyje nam się lepiej? Czy może lepiej żyło nam się za czasów naszych poprzedników? Czy dziś mamy bezpieczniejszą Polskę niż za rządów Platformy Obywatelskiej? Czy chcemy Polski silnej, w której polski rząd podejmuje decyzje w Warszawie w interesie Polski i Polaków, czy rządu – jak dowiadujemy się z dokumentów chociażby z filmu „Reset” – który ulega wpływom innych krajów i konsultuje najważniejsze decyzje z kanclerzem Niemiec? To wszystko tak naprawdę sprowadza się do pytania: czy Polska będzie suwerenna, czy tak jak śpiewa Jan Pietrzak „Polska będzie Polską”?

Nadchodzące wybory to wybory ogólnopolskie, ale startują państwo z konkretnych okręgów. O jakie sprawy chciałby Pan zaważyć dla Radomia i szeroko pojętej ziemi radomskiej w kolejnej kadencji Sejmu?

Będziemy chcieli kontynuować wszystkie dobre zmiany, trendy, które rozpoczęliśmy w ostatnich latach. W najbliższych dniach wraz z przedstawicielami m.in. rządu przedstawimy projekty, które chcielibyśmy, aby na ziemi radomskiej były realizowane i pozwalały na dalszy jej rozwój.

Okręg 17, z którego startuje Pan do Sejmu jako lider li-

WYWIAD



sty Prawa i Sprawiedliwości, składa się z kilku powiatów. Jak w ostatnich latach zmieniło się patrzenie na powiaty, ich rolę?

Powołano do życia powiaty, ale jakby zapomniano dać im odpowiednie narzędzia do tego, aby mogły się sprawnie rozwijać. Do tego doszła jeszcze kwestia nie zawsze umiejętnego zarządzania nimi. Jednak gdy spojrzymy na ostatnią kadencję na przykładzie ziemi radomskiej możemy powiedzieć, że da się też zarządzać powiatem bardzo sprawnie, można tu wskazać powiaty radomski, przysuski, białobrzeski, lipski, kozienicki. Część z nich przez wiele lat była uważana za biedne i zupełnie skazane na niebyt, jak powiat lipski. Dziś jest zupełnie inaczej. Wystarczy spojrzeć na powiat radomski, którym zarządza starosta Waldemar Trelka. Okazuje się, że poziom inwestycji przewyższa budżet jednorocz-

ny całego powiatu. W najbliższą środę 20 września zostanie otwarty po rozbudowie szpital w Pionkach. Jest to inwestycja warta 125 mln zł, z czego ok. 100 mln zł pochodzi z dofinansowania z różnych programów z budżetu państwa. Do powiatu w ciągu ostatniej kadencji na same drogi trafiło 250 mln zł dofinansowania. Drugi szpital w Iłży również otrzymał kilkadziesiąt milionów złotych. Patrząc na skalę inwestycji w ostatnich latach, możemy stwierdzić, że nigdy do tej pory nie było tak mocnego rozwoju powiatu radomskiego. Tylko tym, na co należy zwrócić uwagę, jest kwestia dobrego zarządzania.

Rozmawiamy o powiecie, Radom jest miastem na prawach powiatu. W jakim kierunku Pana zdaniem powinien się rozwijać?

Radom w porównaniu z powiatem radomskim ziemskim

UPAMIĘTNIONO DMOWSKIEGO

HOLD \ W przejściu podziemnym na stacji Warszawa Wschodnia odsłonięto mural dla uczczenia Romana Dmowskiego, opatrzony słowami „Trzeba być nowoczesnymi Polakami rozumiejącymi zarówno rodzącą się nową Polskę, jak i cały mechanizm współczesnego świata”.

fot. Facebook/d



LOTNISKO CHOPINA Z KOLEJNYM REKORDEM

PODRÓŻE \ Blisko 2 mln pasażerów odprawionych w ciągu miesiąca i historyczny dzienny rekord. W sierpniu stołeczny port odprawił 1 928 938 osób, o blisko 150 tys. więcej od przewidywań. Dzienny rekord padł 11 sierpnia, gdy odprawiono 67 968 osób.

fot. Wikipedia/d

O TYM I OWYM

WYSTAWA

„Rok polski”



fot. mat. pras./d

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu w tym roku obchodzi stulecie istnienia. Z tej okazji placówka organizuje wiele wydarzeń. Jednym z nich był koncert „Kalejdoskop barw Polski” w wykonaniu Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze. Odbył się on na radomskim rynku w ostatnią niedzielę. Jednak to nie koniec wyjątkowych wydarzeń. Do końca roku można oglądać otwartą w ostatni piątek wystawę „Rok polski (przyroda, kultura, praca, święta i obyczaje w malarstwie polskim 1850–1939)”.

Na wystawie można oglądać prace radomianina Jacka Malczewskiego oraz innych wybitnych polskich malarzy z lat 1850–1939. Jest to wystawa, na którą składa się 150 obrazów najwybitniejszych mistrzów pędzla takich jak: Józef Chełmoński, Vlastimil Hofman, Leon Wyczółkowski, Stanisław Kamocki, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Sichulski, Ferdynand Ruszczyc, Wincenty Wodzinowski, Aleksander Kotis, Stanisław Czajkowski, Aleksander Gierymski i wielu, wielu innych.

Jak wyjaśniają jej twórcy, inspiracją do stworzenia ekspozycji była książka Zofii Kossak „Rok polski. Obyczaj i wiara” będąca czymś w rodzaju poetyckiego kalendarza. Książka zawiera opisy charakterystycznej dla danej pory roku przyrody, obyczajów, obrzędów, podań i wierzeń. – Po przeczytaniu tej lektury wpadliśmy na pomysł, by pokazać na wystawie to, co namalowała piórem Zofia Kossak. Sięgnęliśmy po obrazy najwybitniejszych mistrzów polskiego malarstwa – powiedział na wernisażu jeden z kuratorów wystawy Adam Duszyk.

Wystawa podzielona została na cztery części odpowiadające każdej z pór roku. – Zaczynamy od jesieni, tak jak w „Chłopach” Władysława Reymonta. Jesień wydaje się najważniejszą porą roku, dlatego że wtedy zbieramy plony, ale też ziemia przygotowuje się do kolejnego siewu – wyjaśnia kuratorka Ilona Pulnar-Duszyk.

Prezentację ubarwiają muzea etnograficzne oraz nawiązania literackie i poetyckie. Centralne miejsce na ekspozycji zajmuje okazały wieniec dożynkowy. Prezentowane są także stroje ludowe z różnych regionów Polski oraz rzeźby nawiązujące do różnych pór roku. „Ucieszą oko sielskie pejzaże: pola, jeziora, rzeki, góry i lasy. Prace polowe determinowane zmieniającymi się cyklicznie: jesienią, zimą, wiosną i latem przypomną nam o dawnych czasach, o szacunku dla pracy i ziemi, która nas żywi” – czytamy w zapowiedzi wystawy.

Ekspozycje pochodzą z Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Kielcach, Poznaniu oraz z Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Sztuki w Łodzi, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Wsi Radomskiej, a także ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu oraz od prywatnych kolekcjonerów.

(oprac. nkk/mat. pras.)



Posel ziemi radomskiej Marek Suski, lider listy Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Sejmu z okręgu nr 17

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ma wielokrotnie większy początkowy budżet, a poziom inwestycji niestety nie jest zbyt wielki. I co ważne, koszty prowadzenia inwestycji są dramatycznie zawyżone. Przykładem może być budowa stadionu przy ul. Struga 63, który jest studnią bez dna. Pomimo przeznaczenia na tę inwestycję środków nawet dwukrotnie większych, niż pierwotnie zakładano, nie zbudowano trybun dla gości. Nieudolność władz miasta przeciwstawiam sprawności działania powiatu radomskiego. W przypadku powiatu umowy na wykonanie inwestycji są podpisywane zaraz po przyznaniu środków, co oznacza, że przygotowanie do inwestycji było prowadzone wcześniej. Zupełnym zaprzeczeniem takiego działania jest chociażby radomska, miejska inwestycja przebudowy wiaduktu w ciągu ul. Żeromskiego. W ciągu kilku lat miasto otrzy-

mywało środki, o które wnioskowało na realizację inwestycji, a wiadukt do remontu został zamknięty w chwili, gdy powinien być otwierany, czyli w momencie otwarcia lotniska. Warto zaznaczyć, że wiadukt stanowi drogę dojazdową do portu lotniczego od strony miasta.

Panie pośle, ostatnie pytanie. Jakie jest najważniejsze, największe wyzwanie, jakie będzie stało przed nowym rządem w nadchodzącej kadencji?

Trudno dziś to przewidzieć. Cztery lata temu, gdy wygraliśmy wybory, nie spodziewaliśmy się, że będziemy musieli mierzyć się z pandemią, kryzysem światowym, zerwanym łańcuchem dostaw, kryzysem energetycznym, odcięciem od surowców z Rosji, zalaniem nas zbożem z Ukrainy, które powstrzymaliśmy, a przede

wszystkim ze skutkami wojny hybrydowej ze strony Białorusi i w końcu pełnoskalowej wojny za naszą granicą. Jeśli nie będzie takich nieprzewidzianych wydarzeń, to przed Polską jest dynamiczny, szybki rozwój. Będziemy zmierzać w kierunku kraju, który będzie dbał o swoich obywateli i który będzie krajem dostatnim, doganiającym najbogatsze kraje europejskie. Perspektywy są naprawdę dobre, ale ważne jest, aby był dobry gospodarz spod znaku Prawa i Sprawiedliwości, czyli taki, który dba o rozwój kraju, bezpieczeństwo swoich obywateli, a nie taki, jak niektórzy włodarze, którzy dostając pieniądze, nie potrafią ich wykorzystać. Przed nami wybór, jakiej chcemy Polski: czy silnej, dostatniej, bezpiecznej i dumnej ze swojej historii, czy też Polski widzianej jako brzydka panna na wydaniu, jaką oferuje opozycja.



BARTOSZ SLISZ

CYTAT \ Nie zgodzę się z tym, że Josue nie da się zastąpić. W drugiej połowie pokazaliśmy, że potrafimy grać nawet wtedy, gdy nie ma go na boisku. Potrafiliśmy przecież zdobyć bramkę i nie stracić żadnej. Josue to ważny dla nas zawodnik, ale nie wszystko jest uzależnione od niego w naszej grze. Warto więc z tego miejsca docenić cały zespół, bo grając w dziesiątkę, dogoniliśmy Piast, i to na jego boisku.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

LEGIA



Od początku spotkania między piłkarzami obu ekip iskrzyło | fot. Zbigniew Meissner/PAP

Kontrowersje na boisku

Piast Gliwice zremisował na własnym stadionie z Legią 1:1 w sobotnim spotkaniu 8. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Goście od 42. min grali w osłabieniu po czerwonej kartce (drugiej żółtej) dla ich kapitana Josue.

Krzysztof Oliwa

Na ławce rezerwowych Piasta zasiadł wracający po kontuzji napastnik Kamil Wilczek, zabrakło natomiast innego ofensywnego gracza Jorge Félix, narzekającego na kłopoty zdrowotne. Do wyjściowego składu Legii wrócił doświadczony obrońca Artur Jędrzejczyk.

Pierwsza połowa dostarczyła mnóstwa emocji, choć nie tylko czysto piłkarskich. Od początku między piłkarzami obu ekip iskrzyło. W pewnym momencie sędzia wezwał szkoleniowców Piasta i Legii na „dywanik” przy linii bocznej.

Dwa razy gra została na krótko przerwana na skutek pirotechnicznych popisów grupy sympatyków gospodarzy.

Gliwiczanie mogli świetnie wejść w mecz, gdyby w 2. min celnie strzelił Michał Chrapek. Odpowiedzią legionistów było obronione przez Františka Placha uderzenie Juergena Elitima z dystansu.

Bardzo nerwowo zrobiło się przed przerwą. Po drugiej żółtej kartce (w konsekwencji czerwonej) do szatni musiał zejść kapitan gości Josue. Protestował wraz z całą drużyną i sztabem szkoleniowym, ale nic to nie dało.

To nie był koniec nieszczęść warszawskiej drużyny, bo w ostatniej akcji pierwszej części Piast ob-

jął prowadzenie. Sytuację wykorzystał rozpędzony Serhij Krykun, trafiając do pustej bramki.

To był pierwszy gol zdobyty w tym sezonie przez gliwiczanie z gry (wcześniej cztery rzuty karne i samobój).

Krótko po zmianie stron mogło być 2:0, ale Gabriel Kirejczyk spudłował z kilku metrów, dobijając strzał Chrapka.

Trener Legii Kosta Runjaic, dla którego był to 200. mecz w ekstraklasie, po niespełna kwadransie zdecydował się na potrójną zmianę.

Goście, mimo liczebnego osłabienia walczyli o poprawę wyniku. Przyniosło to efekt w 69. min. Na strzał z linii pola karnego zdecydował się Ernest Muci, piłka po rykoszecie wpadła do siatki.

Ponownie na prowadzenie mógł wyprowadzić gliwiczanie Patryk Dzięczek, jednak po jego główce piłkę z linii bramkowej wybił Bartosz Slisz. W doliczonym czasie Ameyaw nie zdołał w zamieszaniu wepchnąć piłki do bramki gości, stojąc tuż przed nią, i Piast zremisował szósty raz w sezonie. Stołeczny zespół pozostał niepokonany.

Sędzia poza usunięciem z boiska Josue pokazał też czerwone kartki dwóm współpracownikom trenera Legii – Konradowi Pańniewskiemu i Przemysławowi Małeckiemu.

RADOMIAK

Stracona szansa

Ciekawe i szybkie spotkanie w Białymstoku świetnie rozpoczęło się dla gości, bo Radomiak już w 3. min objął prowadzenie. Po pierwszym w tym spotkaniu rzucie rżym w polu karnym Jagiellonii najwyżej do piłki wyskoczył Brazylijczyk Pedro Henrique i – mimo asysty dwóch graczy z Białegostoku – pokonał strzałem głową Zlatana Alomerovicia.

Drugi gol napastnika gości był jeszcze ładniejszy, choć bardzo pomógł mu prawy obrońca gospodarzy Michał Saćek. Niemal na połowie boiska Czech chciał podać do kolegi z obrony, ale tak naprawdę skierował piłkę do Henrique, a ten z kilkunastu metrów przełobował bramkarza gospodarzy, podwyższając wynik.

W miarę upływu czasu to jednak Jagiellonia zaczęła przejmować inicjatywę na boisku. Bardzo aktywny był jej prawy pomocnik Dominik Marczuk, który – jak się okazało – asystował przy wszystkich golach, co pozwoliło białostoczanom wyrównać jeszcze przed przerwą, a tuż po niej wyjść na prowadzenie.

W 27. min piłka od Marczuka trafiła w polu karnym do Jesusa Imaza, który ograł jeszcze obrońcę Radomiaka i strzałem lewą nogą pokonał Alberta Posiadałę. Gol wyrównujący padł w ósmej minucie doliczonego czasu. Po długiej akcji Marczuk dośrodkował w pole karne do José Naranjo, który precyzyjnym uderzeniem głową trafił do siatki.

Tuż po wznowieniu gry po przerwie Jagiellonia zdobyła kolejny gol i objęła prowadzenie. Znowu asystował Marczuk, który zagrał piłkę w pole karne, jego podanie przedłużył Afimico Pululu w taki sposób, że wpadła ona w długi róg bramki Radomiaka.

W 58. min po drugiej stronie boiska znowu z dobrej strony pokazał się Henrique. Jego uderzenie głową z kilku metrów było celne, jednak po długiej analizie VAR okazało się, że wcześniej piłka odbiła się w polu karnym Jagiellonii od łokcia innego gracza Radomiaka, gol wyrównujący został więc przez sędziego Piotra Lasyka anulowany.

Po zmianach w składzie w ostatnim kwadransie gry goście mieli przewagę i spychali Jagiellonię do obrony, próbując przynajmniej zremisować. Aktywny był Rafał Wolski, który dośrodkowywał i strzelał. W 78. min Alomerović obronił jego uderzenie w krótki róg; w doliczonym czasie kolejny strzał Wolskiego z pola karnego był niecelny i białostoczanie odnieśli czwarte z rzędu zwycięstwo na własnym boisku.

(krol)